ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

WYCHODZĄ KWARTALNIE POD REDAKCJĄ RUDOLFA MĘKICKIEGO

NUMER 2. ROK I.

LWÓW, KWIECIEŃ — CZERWIEC, 1925.

Dr. KAZIMIERZ SOCHANIEWICZ: TERMINOLOGJA CZERWONO-RUSKICH MIAR NASYPNYCH (ZBOŻOWYCH) W XV i XVI WIEKU[1]).

Lustracje królewszczyzn czerwono-ruskich, dokonane w połowie XVI wieku, w związku z ogólną tendencją do ujednostajnienia miar, upamiętnioną w konstytucji z r. 1565, w opisach królewszczyzn, przy specyfikacji dochodów, polegających głównie na daninach zbożowych, omawiają także lokalne miary zbożowe. Wiadomości o tych miarach rozsypane w lustracjach, wydawanych przez Michała Hruszewskiego w publikacji pod tytułem: „Żereła do istorji Ukrainy-Rusy“, dają dosyć dokładne wskazówki o ówczesnym systemie metrologicznym. Cechuje ten system wielka różnorodność co do wielkości a niekiedy i co do nazw. Tu i ówdzie wzmianki źródłowe podają wzajemny stosunek tych miar, oraz określają wielkość tychże przy pomocy miar, używanych na ziemiach rdzennie polskich. Niniejsze studjum ma na celu oświetlić nomenklaturę i system, odznaczający się indywidualnem piętnem i wykazujący znaczne różnice w stosunku do miar rdzennie polskich. Nomenklatura ta dowodzi z jednej strony rodzimości tego systemu, ale nie da się też zaprzeczyć, że działały tu wpływy postronne, zwłaszcza pojęcia przyniesione z zachodu i południa. Ślady tych wpływów, o ile to będzie możliwe, zaznaczę w tekście. Nie potrzebuję podkreślać znaczenia tego rodzaju wstępnego studjum dla historji, niemniej jednakowoż muszę zaznaczyć

[1]) Wyjątek z większej całości.

dlaczego się ono ukazuje na łamach czasopisma numizmatycznego. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że istnieje związek między metrologją a numizmatyką. Gdzie bowiem numizmatyka schodzi z terenu opisowego zewnętrznego wyglądu pieniądza do zagadnień związanych z jego wartością, tam niewątpliwie występuje i odgrywa rolę stosunek pieniądza do cen zboża. W tym zaś wypadku należyte konstrukcje nie mogą się obejść bez uprzedniego ustalenia pojęć metrologicznych. Niniejszy szkic stanowi w tym wypadku jedno ze wstępnych studjów, wiodących do odtworzenia tego klucza.

Kłoda. Największą z miar zbożowych jest kłoda zwana po łacinie „truncus". Słowo to oznacza część pnia drzewa wypruchniałą albo wydłubaną, opatrzoną dnem, służącą za naczynie do przechowywania ziarna. Oznacza też pewną miarę płynów i jako takie może być synonimem beczki[1]). Oznacza też miarę rzeczy sypkich, względnie kubeł, wydłubany z kloca, lub wogóle naczynie drewniane na zboże, niekiedy też oznacza miarę na ryby (około korca) lub koryto do mięsa solonego[2]). Słowo to swojem brzmieniem wskazuje na rodzimość słowiańską i pierwotność tej miary na Rusi. Ślady jej dadzą się wykryć w źródłach pisanych już w końcu XIV wieku, jak świadczy nadanie dla kościoła w Przeworsku z r. 1394, gdzie jest mowa[3]) o dwóch kłodach zboża („duos truncos vulgariter kloda frumenti"). W tem znaczeniu określa się kłodę jako wogóle miarę zbożową a zwłaszcza owsianą, którą odmierzano tak charakterystyczną dań owsa na Rusi Halickiej jak świadczy dokument z r. 1427, gdzie jest mowa[4]) o dani opłacanej w kłodach („...et aliam avenae mensuras sive truncos klodi dictos"). Jest ona też miarą mączną[5]), oraz nalewną jako miara na miód[6]). Rozprzestrzenienie się kłody na Rusi da się wykazać, o ile chodzi o Zachód w XV wieku, na obszarach ziemi przemyskiej i ziemi sanockiej[7]). Na początku XVI wieku kłody są co do wielkości silnie zróżniczkowane, o czem świadczą napotykane już lokalne określenia n. p. kłoda miary żydaczowskiej[8]).

---

[1]) Zob. Słownik języka polskiego (J. Karłowicza etc.) t. II, str. 372 oraz Linde: Słownik języka polskiego t. II, str. 379 „Kłoda albo beczka ma garncy 62" (według Michała Abrahama Troca).

[2]) Zobacz Słownik języka polskiego (J. Karłowicza) l. c.

[3]) Zob. T. Czacki: O Litewskich i Polskich prawach I, 292, który cytuje odnośny dokument.

[4]) A. g. z. t. VII, Nr. 37, Dok. z 8 VII 1427, Drohobycz.

[5]) Zob. Zapiskę sądową z 17 VI 1488, Przeworsk (A. g. z. tom XIX, Nr. 359: „...insuper quattuor truncos farinae, unum truncum pisi, medium truncum millii, unam maczam buthiri...".

[6]) Zob. zapiskę sądową z 29 X 1436 (A. g. z. XII, Nr. 113): „...tres truncos mellis alias klod przasnego et duos truncos mellis extorti...".

[7]) Zob. A. g. z. XIX, Nr. 359, l. c., XVII, Nr. 3.403 l. c. oraz zap. sąd. z 4 X 1502, Sanok (A. g. z. XVI, Nr. 2828): „...duos truncos siliginis... unum truncum tritici...".

[8]) Zob. zap. sąd. z 6 VI 1506 r. Lwów (A. g. z. XVII, Nr. 4248): „...unum truncum farinae siliginae mensurae Zidaczovienzis".

W XVI wieku poczet lokalnych kłód, dających się stwierdzić, jest znaczny; znamy bowiem kłody: stryjską, halicką, lwowską, przemyską, drohobycką, bełzką, lubaczowską, ratneńską, wiotelską itd. Knapski w swoim „Thesaurus" (1641), mówiąc o kłodzie, stwierdza wyraźnie jej różnorodność i wymienia jeszcze ponadto kłodę jarosławską.

Rozpowszechniło się w naszej literaturze [1]) mniemanie, jakoby słowo kłoda miało synonim w słowie maca. W opracowanym przezemnie materjale źródłowym tej identyfikacji nie spotkałem. Mniemam, że źródłem tej wiadomości jest określenie tegoż Knapskiego, który powiada o kłodzie: „miara suchych rzeczy, jako zboża, macą na Rusi zowią, ma cztery korce albo ćwierci w sobie, półmiarków osiem, macek 16, półmacków 32; ale rozmaita jest mała i większa; półmiarki także, macki etc....".

Korzec. Obok kłody spotyka się w XVI wieku niższą od niej miarę nasypną, zwaną korcem. Glogier [2]) wywodzi nazwę korca od kory, zwłaszcza świerkowej, z której robiono dawniej różne naczynia domowe. Podobnie od słowa kora wywodzi tenże słowa: korczyk, koryto, korbańka i korczak, przez który rozumie kubek do picia oraz szufelkę do wylewania wody z czółna. Normalnie i w pospolitym języku korzec, jako miara rzeczy sypkich, równa się 32 garncom [3]). Nazwa ta, spotykana na Rusi halickiej, występuje również na ziemiach rdzennie polskich i Pomorzu i spotyka się także na Pomorzu jeszcze w XII wieku [4]). Średniowieczną nazwą korca jest łacińskie słowo „modius" [5]). Nazwę łacińską modius spotykamy na Rusi w XV wieku, przyczem jako synonim tejże nazwy występuje słowo „małdr" [6]). Nie spotkaliśmy w materjale źródłowym z XV wieku pojęcia korca w brzmieniu słowiańskiem, z czego jednak trudno wysnuwać jakieś wnioski. Natomiast identyfikacja „modius" = „małdr", wskazywałaby, że „modius" był nazwą większej miary

---

[1]) Zob. Glogier: Encyklopedja staropolska ilustrowana tom III, str. 178 w art. p. t. Maca, gdzie pisze, że na Rusi nazywano macą dużą kłodę, statek albo miarę do rzeczy sypkich n. p. zboża. Źródłem wiadomości Glogiera jest najprawdopodobniej słownik Knapskiego.

[2]) Zob. Encyklopedja staropolska ilustrowana tom III, str. 89.

[3]) Zob. Słownik języka polskiego J. Karłowicza etc., tom II, str. 484, oraz Linde Słownik języka polskiego tom II, str. 449.

[4]) Zob. Grodecki: Przyczynki do dziejów rolnictwa w Polsce średniowiecznej str. 3; tenże (zapewne opierając się na kronice Helmolda) podaje, że nazwa ta brzmiała w XII w. „curitze". Glogier l. c. bez podania źródła cytuje dokument z r. 1242, gdzie mowa o korcu jako miarze solnej: „...Duas portiones salis, que a vulgo peczini et corze vocantur".

[5]) Grodecki: Przyczynki l. c.

[6]) Zapiska sądowa z 12 VII 1474 Przemyśl (A. g. z. XVIII, Nr. 593): „...pro septem modiis avenae alias maldrow...". Uw. małdr (małder, małdra), po łacinie maldra, maldarium, maldrum. maldrus, maltra, maltrum, jednostka miary pochodzenia niemieckiego, znana od XI wieku. W Prusiech: 1 malter = 12 szeflom = 659·538 litrów; w Saksonji: = 12 szeflom = 1247·82 litra; w Hanowerze: = 6 jednostkom zwanym Himten = 186·91 litrów; w Szwajcarji: = 10 ćwiertniom (quarterons); w Badenie: = 10 jednostkom zwanym sester = 150

aniżeli średniowieczny korzec polski. „Małdr“ bowiem, pochodzący od wyrazu niemieckiego Malter (maltrum, maldrum, Zentmalter), w systemie średniowiecznym miar polskich, zarówno państwowych czyli targowych i biskupich czyli gnieźnieńskich równał się małdrat 3 korcom[1]). W XVI wieku nazwa korca w brzmieniu słowiańskiem jest bezwzględnie rozpowszechniona na ziemiach czerwono-ruskich, a także i litewskich[2]). W urzędowem słownictwie prawniczem polskiem XVI wieku stanowi korzec zasadniczą i podstawową miarę nasypną[3]) w Koronie, choć różną co do wielkości w poszczególnych stronach państwa. Stwierdza to ogólnikowo Konstytucja[4]) sejmu Piotrkowskiego z r. 1565 w następujących słowach: „Korzec tenby też słusznie po wszystkiey Koronie iednaki bydź miał. A wszakże na ten czas to postanawiamy, aby tylko w Ziemi iednaki był, iaki jest w główniejszym każdym Woiewództwie, a w Rusi, y w Mazowszu, w każdey mieście onego Woiewództwa abo Ziemie, Ruskiego y Mazowieckiego Woiewództw. A wszakże spy i dani jakimkolwiek przezwiskiem mianowane, wszyscy poddani Nam, y panom swym, y komu powinni, wedle starodawnej miary y powinnowactwa oddawać będą. A na Seymikach Powiatowych, przed Seymem blisko przyszłym Koronnym; ma się Rycerstwo rozmówić, ieśliby iednaki po wszey Koronie korzec, y iakowyby bydź miał“.

Lustracje dóbr królewskich XVI wieku są wymownym potwierdzeniem tego stanu, bo na Rusi Czerwonej wielkość korców tak była rozmaita, że ich aż 17 rozróżniano: sanocki, przemyski, samborski, chełmski, turobiński, szczebrzeszyński, zamechski, krasnostawski, horodelski, kryłowski, bełzki, sokalski, kamionecki, grabowiecki, lubaczowski, leżajski i lwowski.

Dok. nast.

---

litrów; (Meyer: Konversation-Lexicon tom XI), 1887, (str. 159). W Niemczech jak widać była to miara dwojakiego typu, północna większa a południowa mniejsza. W Polsce była również dwojaka, jedna zwykła i ta większa miewała 4 korce, druga mniejsza klasztorna. (Zobacz Linde: Słownik języka polskiego tom III, str. 28-29 gdzie powołuje się w tym względzie na Czackiego Pr. I, 317 i N. Pam. 12, 347). Zwykle się określa małdr zboża, jako równy 12 ćwiertni. Linde l. c. z powołaniem się na Syr. 945 oraz Słownik języka polskiego J. Karłowicza tom II, str. 862, z powołaniem się na matematykę Kłosa.

[1]) Zob. Grodecki l. c. str. 6—7. Niektórzy obliczają, względnie dzielą Małdrat albo na 12 szefli albo na 4 korce.

[2]) Według statutu litewskiego (rozdział III, art. 36, punkt 107), korzec miał być równy $^1/_4$ beczki litewskiej. Zob. N. Gorbaczewski, Słowar drewniawo aktowawo jazika... Wilno 1874, str. 220 („Modius“).

[3]) Tem należałoby tłumaczyć używanie słowa miara (mensura) jako synonimu korca, co znalazło swój wyraz w pojęciu półmiarka.

[4]) V. L. II p. 50. f. 687-8 (ustawa na miary i wagi). punkt 54, 55.

WIKTOR CHOMIŃSKI: TROJAK MOŁDAWSKI WOJEWODY STEFANA RAZVANA Z R. 1589.

Zajmując się tylko przygodnie mołdawską numizmatyką, a nie mając pod ręką szczupłej zresztą literatury źródłowej prócz D. A. Sturdzy: „Przeglądu monet i medali księstwa romańskiego (Mołdawji i Wołoszczyzny), niedotykającego jednak kwestji menniczej — mogę tylko przytoczyć odnośne ustępy z pracy znanego zbieracza E. Fischera: „Przyczynki do nauki menniczej ks. mołdawskiego“, Czerniowce 1901 (po niemiecku), które zbieraczowi polskich monet oświetlą dostatecznie pochodzenie opisanego niżej trojaka.

Wedle Fischera — Stefan Razvan, wojewoda mołdawski (1594—1595) — osobistość dotąd nieznana, z pochodzenia cygan, czy ormianin, naśladował szczególnie trojaki polskie, które, jak wszystkie monety jego krótkiego, bo niespełna rok trwającego panowania, pochodziły z mennic polskich, gdyż mennica państwowa w Suczawie była podówczas zamknięta. Jedyną, dziś istniejącą monetą jego panowania jest trojak znajdujący się w akademji bukaresztenskiej, którego strona główna jest identyczną z tutaj opisanym trojakiem; strona odwrotna przedstawia głowę wołu z rogami zwróconemi do siebie, w tarczy linjowej, eliptycznej, z kwiatkami (rozetami) pięciopłatkowemi, po jej obu stronach, nachylonemi ku brzegowi monety; poniżej trójwierszowy napis: GROI ARGT | RI PRIP. DMO | OEDABIA* | a pod nim wyraźny herb Przegonia w tarczy, jak na trojakach koronnych Batorego, zaś z obu stron tegoż przedzielony rok 15—95 i po kwiatku (róży czterolistnej) na gałązkach nachylonych ku brzegowi monety (Fischer: tablica IV, rysunek 178).

Opis trojaka.

Av: STEPH · BOIBOD · MOL · DOB · Popiersie ukoronowane w zbroi z obojczykiem i naramiennikami, zwrócone w prawo. Twarz z zarostem, włosy na głowie krótkie. Korona przedziela u góry z prawej strony zaczynający się napis otokowy.

Strona odwrotna: III | orzeł polski, herb Wazów w tarczy, pogoń | — poniżej napis trójwierszowy: GROS · ARG | TRIP REG | POLONIAE | a pod nim herb Przegonia w tarczy z literami I—D i przedzielonym rokiem 15—89. Ślady groszkowanej obwódki zewnętrznej. Średnica: 20·5 mm, waga 1·43 g., srebro znacznie niższej próby aniżeli w współczesnych trojakach polskich, które, jak wiadomo, były ze srebra $13^1/_2$ łutowego. Waga również mniejsza, gdyż polskie miały przepisaną wagę 2·37 g. Egzemplarz nasz nieco wytarty wskutek obiegu waży tylko 1·43 g. (Tab. 4 [3]).

Trojak taki znany był F. Wysockiemu, który w swoich własnoręcznych uzupełnieniach cennika monet I. Tyszkiewicza umieścił go między trojakami króla Stefana, jako falsum o bardzo wysokiej stosunkowo cenie.

WŁADYSŁAW TERLECKI: O NIEZNANEJ MONECIE KOLONJI GRECKIEJ PANTICAPEUM.

Z pomiędzy kolonji, założonych przez wychodźców Miletu na wybrzeżach Taurydy (półwysep Krymski) w epoce wielkiej emigracji Greków na północny wschód, niewątpliwie najciekawszą jest Panticapea (*Παντικαπαιον*), położona nad wybrzeżem Bosforu Cymmeryjskiego, na miejscu dzisiejszego miasta Kiercz.

Monety bite przez tę kolonję częstokroć należą do najpiękniejszych z pośród tych, które nam pozostawiła po sobie sztuka monetarna starożytnych Hellenów.

Okres największego rozkwitu kolonji (koniec V wieku i początek IV), był jednocześnie okresem emisji najrzadszych i najbardziej artystycznie wykonanych monet pantykapejskich. Szczególnie piękne i rzadkie są monety złote pantykapejskie (statery wagi 9,08 g) bite tylko w tym okresie czasu.

Niemniej ciekawe, chociaż mniej rzadkie są monety srebrne.

Bito przeważnie w owym czasie drachmy (2, 2—3, 4 g), drachmy podwójne (didrachmy), około 7 g wagi (i tetradrachmy) do 14 g.

Najliczniejsze były drachmy, mające na awersie przeważnie wyobrażenie głowy Pana lub Apollina, na rewersie zaś lwa, głowy barana, wołu, Gryfona lub Pegaza.

Niezmiernie rzadkie są drachmy poczwórne. Znamy tylko dwa typy tych monet: Z głową Pana i wołu, oraz z głową Apollina i postacią pasącego się konia. Monety te są znane zaledwie w paru egzemplarzach.

Didrachmy pantykapejskie tego okresu są nie mniejszą rzadkością. Znamy dotychczas tylko jeden typ didrachmy z głową Djonizosa, uwieńczonego bluszczem i wieńcem z liści wina i bluszczu, zawierającym wewnątrz nazwę mieszkańców miasta (*ΠΑΝΤΙΚΑΠΑΙΤΩΝ*).

W tej krótkiej uwadze, pragnąłbym zaznajomić zbieraczy interesujących się tą niezmiernie ciekawą dziedziną numizmatyki, z monetą odpowiadającą wadze didrachmy, bitą w tym okresie czasu a dotychczas jeszcze nie zanotowaną i nie opisaną.

Jest to prawdopodobnie jedyny egzemplarz, znaleziony w okolicach wioski Achtanizowki, położonej niedaleko miasteczka Tamań.

Moneta ta ze względu na swą wagę (6·32 g) musi być zaliczoną do drachm podwójnych, a jak nadmieniłem, monety te są znane tylko jednego typu. Rysunkiem swym przypomina ona tetradrachmę (RV), lecz odmienna jest wyobrażeniem na awersie.

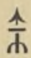
Awers tej monety wyobraża głowę Pana zwróconą w lewo, uwieńczoną wieńcem z bluszczu i wina. Na odwrotnej zaś stronie widzimy postać pasącego się konia zwróconego głową w lewo, pod nim zaś pod kresą napis *ΠΑΝΤΙ* (Tab. 4, [1]).

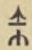
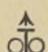
Zachowanie monety jest prawie bez zarzutu. Wklęsłość sztampu charakterystyczna dla tego okresu czasu dosyć znaczna, autentyczność niewątpliwa.

Najlepsze i najzupełniejsze z istniejących dziś dzieł traktujących o monetach tej kolonji, „Obszczij Katałog maniet“ Buraczkowa, tej monety nie zawiera.

Ponieważ dotychczas monety Bosforu Cymmeryjskiego nie są tak opracowane dokładnie jak monety kolonji śródziemnomorskich, mam przeto nadzieję, że powyższa uwaga posłuży jako cząstka materjału potrzebnego dla usunięcia tej luki w greckiej numizmatyce.

W. CH.: NIEZNANE ZNAKI NA TROJAKACH KORONNYCH ZYGMUNTA III.

Niektóre trojaki koronne lat 1594 i 1595 z mennicy olkuskiej mają na końcu napisu otokowego strony głównej znak:  (Walewski typy LXIV i LXV; Czapski Nra 917, 918, 920, 940 i w. i., Zagórski 253, Bandtke 740, Beyer 298, Gumowski 1115, 1116 i 1123), którego znaczenia domyślali się rozmaicie Bandtke, Zagórski, a później Walewski i Morzycki, jednak źródłowego wyjaśnienia tego znaku brak dotąd.

Mam trojaka tego samego typu z wyraźnym znakiem:  a więc różniącym się od poprzedniego brakiem środkowej belki poprzecznej i podobny, również typu olkuskiego z r. 1594 ze znakiem:  — o których to obu ostatnich znakach menniczych, czy też mincerskich, nie znalazłem wzmianki w żadnem dziele numizmatycznem, ani też nie spotkałem się z opisem trojaków, opatrzonych takiemi znakami w żadnym ze skatalogowanych zbiorów.

TADEUSZ SOLSKI: BONY MIASTA LWOWA Z 1914 ROKU.

Więcej może, niż gdzieindziej, odczuwać się dawał we Lwowie w pierwszych miesiącach wojny brak monety obiegowej. Złożyły się na to, prócz przyczyn ogólnych, ewakuacja miasta z władz i urzędów, oraz masowy wyjazd wielu tysięcy mieszkańców przed zbliżającem się wojskiem rosyjskiem. Nastał nieopisany zamęt w życiu powszedniem i zastój w handlu. Nie poprawiła stosunków odezwa Prezydjum miasta z 6 września 1914 „do P. T. Publiczności, zwłaszcza P. T. Kupców, by nie pogarszali i tak już ciężkiego położenia finansowego mieszkańców miasta, bezpotrzebnem zresztą wycofaniem z obiegu i chowaniem monety drobnej“.

Wtedy to redaktor „Kurjera Lwowskiego“ Bolesław Wysłouch — posiadacz bogatego zbioru polskich pieniędzy papierowych — poddał Radzie

miejskiej myśl wydania bonów miejskich. Na posiedzeniu z 7 września 1914 uchwaliła Rada miejska, na wniosek Dra Stahla, poczynić u władz rosyjskich starania, celem uzyskania zgody na wydanie bonów jednokoronowych dla miasta Lwowa. Decydująca uchwała zapadła na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 11 września 1914, poczem natychmiast wykonanie poruczono „Lwowskiemu Towarzystwu akcyjnemu dla przemysłu litograficznego“, które w krótkim czasie oddało Kasie miejskiej do rozporządzenia gotowe bony. Odbijanie odbywało się na 5 płytach litograficznych i podlegało ścisłej kontroli Magistratu.

Miasto wydało bonów 1-no koronowych na ogólną kwotę K 524.660 w trzech emisjach, z których pierwsza na K 209.460 — serjach A-Z — została wydana przez Radę miejską w obieg w czasie od 17/9 do 19/10 1914, druga na K 105.200 — w serjach I-XI — rozeszła się między 22/10 do 3/11 1914, trzecia zaś na K 210.000 — w serjach XII-XXII — dostała się do rąk ludności w czasie od 16/11 do 18/12 1914. Serje oznaczone następnemi cyframi rzymskiemi pojawiały się później w miarę wycofywania zniszczonych sztuk.

Podpisy Prezydenta miasta i dwu Wiceprezydentów miały być własnoręczne, co jednak okazało się ogromnem utrudnieniem dla szybkiego wydania w obieg bonów, bo Prezydjum zajęte innemi ważnemi sprawami, nie mogło dać rady tylu tysiącom podpisów. Początkowe egzemplarze więc zaopatrzone są rzeczywiście w podpisy własnoręczne Prezydjum, dalsze natomiast posiadają już podpisy członków Rady miasta, wreszcie gdy i to było niewystarczającem, odbijano podpisy Prezydjum (Dr. Rutowski, Dr. Stahl i Dr. Schleicher) mechanicznym sposobem.

Bony m. Lwowa cieszyły się pełnem zaufaniem ludności. Zadanie swoje spełniły, a prócz tego, tworząc pewnego rodzaju wewnętrzną bezprocentową pożyczkę, przyspożyły miastu funduszów, tak bardzo w tych czasach potrzebnych.

KS. JÓZEF SAS T. J.: BONY KONWIKTU OO. JEZUITÓW W CHYROWIE.

Bony chyrowskie były w użyciu od czasów otwarcia konwiktu, t. j. od 1886 r. Przejął je konwikt chyrowski po tarnopolskim, którego jest dalszym ciągiem. Służyły dla drobnych zakupów w sklepiku konwiktowym i były w użyciu w klasach niższych do klasy 5, czasami do klasy 6 włącznie.

Konwiktorzy, otrzymujący od rodziców tak zwaną pensję rekreacyjną, wymieniali ją po przyjeździe z wakacyj na bony konwiktowe w mniejszej

lub większej ilości, odpowiednio do otrzymanej na miesiąc kwoty rekreacyjnej. Każdy konwiktor otrzymywał bony z własnym numerem (takim, jakim oznaczona była jego bielizna, ubranie i t. p.) i te właśnie cyfry drukowane są na prawym dolnym rogu. Na innych, dawniejszych serjach wpisywano nr. konwiktora na tem samem miejscu. Numery wpisywano dla kontroli, bo na wypadek, jeśli ktoś zgubił swoje bony, albo gdy mu je skradziono, nikt inny (nie posiadający oczywiście w konwikcie tego samego numeru) nabyć za te bony niczego nie mógł i nie próbował, bo tem samem zdradziłby się, że pieniądze nie są jego.

Starszy typ chyrowskich bonów, podobnie jak bony tarnopolskie, miał kartki o różnych barwach na odpowiednią wartość (konwikt tarnopolski 1, 2, 3 — innych nie widziałem, może były i wyższej) z drukiem czarnym, nowsza emisja na kartonie białym, ale czcionkami różnie zabarwionemi. Cyfry 1, 3, 5, 10, 25, 100 oznaczały halerze.

Bony chyrowskie były w użyciu do wojny — po roku 1914 już się ich nie używa w konwikcie.

W Y K O P A L I S K A

Znalezisko monet polskich w Tyrolu. W Nr. 2 czasopisma „Nomisma“ z dnia 1 grudnia 1924 pomieścił bar. Ulrich Berg wiadomość o znalezisku trojaków polskich w Tyrolu, którą podajemy poniżej w streszczonem tłumaczeniu:

Przy burzeniu starego domu w Kitzbühel w Tyrolu, w r. 1917 natrafiono na skarb trojaków Stefana Batorego i Zygmunta III. Skarb ten przeszedł na własność miejscowego antykwarjusza, który go częściami pozbył. Część skarbu, w ilości 61 sztuk, dostała się w posiadanie bar. Berga, jako conajmniej $^1/_3$ całego skarbu, który składał się z samych trojaków polskich. Wśród owych 61 trojaków znalazł się trojak poznański Stefana Batorego z r. 1586, trzy litewskie grosze tegoż króla z herbami Leliwa i Lis [1]), trojaki Zygmunta III z lat 1588—1601 z mennic koronnych w Poznaniu, Wschowie, Bydgoszczy, Lublinie i Krakowie; malborskich nie było wcale. Prócz trojaków znalazły się jeszcze po jednej sztuce grosze litewskie z lat 1595, 1599 i 1601

---

[1]) Autor mógł mieć na myśli trojaki a nie grosze i w rzeczonym artykule powinno być zamiast „drei Litauer Groschen“ — „Litauer Dreigroschen“. W dalszym ciągu wyszczególniając lata 1595, 1599 i 1601 autor myli się co do panowania, mówiąc „des gleichen Königs“ (Stefan Batory). Może tu być mowa jedynie o trojakach litewskich Zygmunta III z r. 1595, 1599 i 1601 gdyż grosze litewskie z tych lat wogóle nie istnieją. Powstaje jednak w takim razie pomyłka w oznaczeniu herbów Leliwa i Lis na wspomnianych trojakach. Podskarbim W. Lit. był od r. 1590 do 1598 Demetrjusz Chalecki, herbu własnego, a po nim do r. 1603 Jerzy Zawisza, herbu Łabędź, wobec czego na monetach, wyszłych z mennicy wileńskiej w latach 1595, 1599 i 1601, mogą być i są tylko ich herby z ewentualnem połączeniem herbu ich pomocników i znakami mincerskiemi.

i 9 sztuk monet ryskich z lat 1588—1596. Wszystkie monety były bardzo dobrze zachowane.

Bar. Berg przypuszcza, że monety te należały kiedyś do jakiegoś podróżnego, przybyłego z Polski do Insbruka. W tych czasach świetności mennic polskich Polak, udający się w podróż, mógł się zaopatrzyć na drogę jedynie w gatunek pieniądza, którego najwięcej było w obiegu. Tym gatunkiem były wtedy trojaki. Inne gatunki, jak talary, były bite tylko okolicznościowo, szóstaki zaś z wyjątkiem malborskich kursowały tylko w małych ilościach.

Ówczesne trojaki polskie ze srebra $13^1/_2$ łutowego były wysokowartościową monetą, gdyż zawierały 2·015 g czystego srebra, podczas gdy talar miał go 24·317 g, a więc 12 krotną zawartość srebra w trojaku.

Co do powodów podróży odnośnego Polaka do Insbruka, można się domyślać, że był nim jeden z wielu adherentów arcyks. Maksymiljana, niefortunnego pretendenta do tronu polskiego, wybranego nawet królem po śmierci Stefana Batorego.

Przypuszczać także można, że podróżnym był jakiś agent polityczny z Polski, który w przejeździe zatrzymał się w Kitzbühel, gdzie mu część gotowizny ukradziono. Złodziejowi kradzież nie wyszła na dobre, gdyż spostrzegłszy, że skradzione pieniądze są obcego stempla, ukrył je w bezpiecznem miejscu i oczekiwał odpowiedniej chwili, kiedy będzie mógł bez obawy je wydać. Widać jednak, że chwili tej nie dożył, lub inne przeszkody nie pozwoliły mu puścić w obieg skradzionych monet. *W. Ch.*

Wykopalisko w Szpandawie. „Zeitschrift für Numismatik" T. XXXV, zesz. z 1 lutego 1924, zamieszcza notatkę o skarbie wykopanym 14 marca 1923 w Szpandawie. Skarb zawierał 10 talarów i półtalarów niemieckich i niderlandzkich oraz 21 drobnych monet polskich. Najstarszą monetą był talar Honsteinu 1567, najmłodszą talary saskie Jana Jerzego z r. 1635. Z polskich znajdowały się w nim następujące sztuki: trojak lit. 1583, szóstaki malborskie 1596 (8 sztuk), 1599 i 1600, trojaki poznańskie 1591 i 1596, bydgoski 1596, wschowski 1599, litewskie 1592, 1593, 1595 i trojaki ryskie 1584, 1596 i 1597. *Ch.*

Wykopalisko w Szybalinie. P. rejent Adam Sawaszkiewicz z Brzeżan przesyła nam następującą wiadomość z daty 21 lipca 1925: „W ostatnich dniach dowiedziałem się, że jeszcze przed kilkoma miesiącami wykopał w pobliskiej wsi Szybalinie gospodarz tamtejszy na swoim ogrodzie jeden czy dwa garnki z monetami srebrnemi i miedzianemi wagi kilku kilogramów. Monety te zostały w większej części rozebrane przez miejscową ludność, a tylko nieznaczną ich część w ilości 300—400 sztuk zdołał odebrać posterunek Policji Państw. i zdeponować w starostwie w Brzeżanach. O ile zdołałem z kursujących między ludnością monet wywnioskować, były to przeważnie monety z czasów Zygmunta III i Jana Kazimierza (orty, szóstaki, trojaki i grosze) z bardzo małą domieszką monet obcych. Co się tyczy monet miedzianych, nie wiem z jakich czasów pochodzą, gdyż ich nie widziałem.

W starostwie tutejszem, gdzie chciałem zasięgnąć bliższych szczegółów o tym wykopalisku i ewentualnie ocalałe przed rozgrabieniem monety oglądnąć, powiedziano mi, że monety wraz z aktami odesłano do Województwa w Tarnopolu".

Wykopany skarb. Korespondent warszawski „Ilustr. Kurjera Codziennego" donosi w Nr. 228 z 21/8, pod powyższym tytułem: „W Otwocku

włościanin, Antoni Żukowski, kopiąc ziemię, natrafił na garnek żelazny, napełniony monetami złotemi i srebrnemi z czasów króla Zygmunta Starego. Skarb zatrzymała policja, chociaż pewną poważną ilość zdążył już włościanin sprzedać po 30 zł. za sztukę".

Wiadomość powyższą należy przyjąć z rezerwą, gdyż wydaje się być bardzo nieścisłą. O garnkach żelaznych w czasach Zygmunta I nic nam nie wiadomo, wykopalisko monet złotych Zygmunta I byłoby również wielką senzacją numizmatyczną. Zdaniem naszem rzecz będzie przedstawiała się w ten sposób, że o ile były w niem monety złote, będą to raczej obce dukaty; niewykluczone jest nawet, że całe wykopalisko pochodzi z czasów Zygmunta III.

W **Citta San Angelo** (w Abruzzach) wykopał pewien wieśniak przy robotach w ogrodzie około 90 kg rzymskich monet miedzianych. Według orzeczenia rzeczoznawców, monety pochodzą z czasów cesarstwa i pierwszych lat republiki rzymskiej. Prócz tego znalazło się w tem wykopalisku nieco monet srebrnych.

Przy rozkopywaniu ruin w **Richborough Castle,** w pobliżu Deal w Anglji natrafiono na duży skarb monet starożytnych. W głębokości około 1 m znaleziono około 8500 monet rzymskich, wśród nich wiele złotych, doskonale zachowanych. Większa część monet pochodzi z czasów panowania synów Konstantyna Wielkiego, reszta odnosi się do czasów Arkadjusza (394—408). Prócz monet znaleziono kości ludzkie, sztylety i groty włóczni.

W **Baune** (Francja) wykopano niedawno 132 monet srebrnych, bitych za panowania Henryka IV Angielskiego (1399—1413) i Filipa Dobrego, Burgundzkiego (1414—1467). Wykopalisko dostarczono Akademji w Dijon, która zajmie się jego zdefinjowaniem. *Berl. Münzbl.* Maj 1925.

MUZEA I ZBIORY

Muzeum Narodowe im. króla Jana III we Lwowie otrzymało w darze od p. Stanisława Tokarskiego z Drohobycza medal bronzowy (Żmigrodzki fec.) na pamiątkę przeniesienia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy. Drogą kupna przeszły na własność muzeum dwa wykopaliska monet a mianowicie wykopalisko w Kleszczównej [zobacz Z. N. Nr. 1, str. 20, 3)] i wykopalisko boratynków kor. i lit. z Hołoskowic [Z. N. Nr. 1, str. 21, 9)].

Muzeum historyczne m. Lwowa otrzymało w darze od p. Franciszka Biesiadeckiego kopję galwaniczną złotówki lwowskiej Jana Kazimierza z r. 1665. (Gumowski 1759, popiersie w koronie).

Muzeum XX. Lubomirskich nabyło w ostatnich czasach od pewnego zbieracza w Łodzi, zbiór polskich bonów wojennych, liczący około 1000 sztuk, w czem wiele rzadkich i nieopisanych; najliczniejsze są bony Król. kongr.

Zbiory Bolesława Orzechowicza, mieszczące między innemi znaną kolekcję monet mennicy lwowskiej (po śp. Ferd. Wysockim) zostały ponownie otwarte z dniem 1 lipca b. r. Zbiór numizmatyczny pozostał w sali Matejkowskiej na I p. *M.*

INWENTARYZACJA NUMIZMATYCZNA

Nieznany talar koronny z r. 1583. Do szeregu talarów koronnych Stefana Batorego, bitych w Olkuszu, wedle ordynacji z 5 stycznia 1580, przybywa, odkryta w ostatnim czasie, nieznana dotąd i nigdzie nieopisana typowa odmiana, bardzo charakterystyczna ze względu na umieszczenie herbu podskarbiego na obu stronach, oraz sposób umieszczenia daty bicia między klejnotami na obręczy korony, nakrywającej godła państwowe na odwrociu monety.

Strona główna zupełnie podobna do talara z r. 1582, opisanego u Stronczyńskiego (T. III, str. 209, Nr. 89), zaś odwrotna różni się ułożeniem daty i powtórzeniem herbu podskarbiego.

Opis:

Av: ·STEPHAN:D:G:*REX–POLON:MAG:DVX*L* Półosoby króla profilem w lewo, w zbroi gładkiej szynowej z berłem w prawej ręce; lewa dłoń trzyma rękojeść szabli. Na głowie korona, przedzielająca napis otokowy. Obwódka zewnętrzna z listków, wewnętrzna z kropek.

Rv: RVS·PRVS:MAS:SAM: — LIVO·PRIN:TRAN: Wielka tarcza renesansowa o pięciu polach z herbami Rzeczypospolitej i herbem Batorych pośrodku; nad nią korona z rokiem 1-5-8-3 na obręczy, przedzielająca napis otokowy. Obwódka zewnętrzna z listków, wewnętrzna sznureczkowa. Średnica 40 mm, waga 28·3 g (Tab. 4 [2]). *Ch.*

Talar ten zaoferowała firma numizmatyczna Ottona Helbinga w Monachium do kupna znanemu numizmatykowi lwowskiemu p. Chomińskiemu, który zakomunikował powyższą ofertę i pokazał otrzymaną monetę tutejszym numizmatykom na zebraniu piątkowem u p. prezesa Biesiadeckiego. P. B. zaproponował nabycie tak cennej monety dla największego zbioru numizmatycznego, polskiego w Muzeum Czapskich, Równocześnie, jako część należytości za ów talar, ofiarował 100 dolarów. Resztę miało złożyć Muzeum Narodowe w Krakowie, pod opieką którego znajduje się zbiór numizmatyczny Czapskiego. Po przeprowadzonej korespondencji z Zarządem Muzeum, który przyjął z wdzięcznością dar p. Biesiadeckiego i uiścił firmie Helbinga resztującą kwotę, przyszło Muzeum Narodowe w posiadanie tej niezwykle cennej monety. O talarze tym podała wiadomość „Nowa Reforma“ w Nr. 87 z 13 kwietnia 1925 i zamieściła nawet reprodukcję, jednak z rysunku dość niedokładnego. *Red.*

Medal zasługi 3 maja 1925. Na polecenie Departamentu kultury i sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. wybiła mennica państwowa w Warszawie nowo utworzony „medal zasługi 3 maja 1925“, który w tym roku w myśl odnośnej ustawy został po raz pierwszy udzielony szeregowi obywateli, którzy pracą swą zasłużyli się społeczeństwu choćby w swym skromnym zakresie działania. Według wiadomości otrzymanych z Warszawy wybito go 5000 sztuk w srebrze 900 próby.

Medal przedstawia się następująco:

Av: RZECZPOSPOLITA POLSKA Orzeł państwowy zupełnie podobny jak na srebrnych monetach obiegowych, lecz z ogonem odmiennie stylizowanym. Całość identyczna z Rv: pięciozłotówki.

Rv: 3 | MAJ | 1925 | miejsce na numer (?) U góry uszko z kółkiem do zawieszania. Wstążka biało-czerwona, trójkątna o pasmach poziomych.

O stronie artystycznej medalu tego nie można mówić, gdyż nie posiada on najdrobniejszego choćby elementu, który by miał jaki taki związek z sztuką medaljerską, obecnych czasów. Jest to sobie zwyczajny krążek srebrny o typie raczej monety, przypominający aż nadto dobrze znane medale rosyjskie, przedwojenne „За усердie“. Medal jest wprawdzie skromny i to można na jego korzyść zapisać, jest ale i brzydki i bardzo pośpiesznie pomyślany. Strona główna n. p. jest niczem innem jak odwrociem mającej się ukazać pięciozłotówki srebrnej; jest nawet bita stemplem zapożyczonym z tejże pięciozłotówki. Można sobie wyobrazić, jak będą wyglądali obywatele, dekorowani tym medalem. Zdawać się będzie, że każdy z nich ma na piersiach zawieszoną pięciozłotówkę! Strona odwrotna przedstawia się jeszcze gorzej, gdyż na wypełnienie całego pola medalu użyto tylko napisu, brzydkiemi zresztą majuskułami: 3 | MAJ | 1925. Na domiar tego litera J ma nad sobą kropkę, która przy majuskułach jest równie brzydka jak i bezpotrzebna.

Wiadomość podaną na wstępie, że medal został wybity z polecenia Departamentu kultury i sztuki czerpiemy z „Ilustr. Kurjera Codz.“. Trudno jednak przypuszczać, by była ona ścisłą. Medal, którego projekt aprobował Departament, powinien stanowczo inaczej wyglądać. *R. Mękicki.*

Medal na pam. 900 rocznicy odzyskania Przemyśla przez Bolesława Chrobrego. W najbliższych dniach ukaże się medal na powyższą pamiątkę, wybity staraniem Tow. Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Opóźnienie w wybiciu nastąpiło wskutek braku funduszów.

Medal wykonał znany medaljer prof. J. Raszka.

Av: W środku grubej sznureczkowej obwódki król Bolesław Chrobry w kolczudze i zbroi z koroną na głowie, siedzący na koniu; w prawej dłoni ku dołowi opuszczonej miecz, w lewej cugle, koń widoczny tylko do piersi kroczy w lewą stronę, przed nim wojownik z odkrytą głową o długich włosach trzyma w ręku chorągiew, za nim drugi wojownik. W odcinku górnym napis: PRZEMYŚLOWI | W 900 NA ROCZNICĘ |, w odcinku dolnym: ODZYSKANIA PRZEZ | CHROBREGO.

Rv: W środku grubej sznureczkowej obwódki alegorja Polski w postaci nagiej kobiety, klęczącej z pochodnią w ręku i idące w bój Legjony; na dalszym planie widok Przemyśla. W odcinku górnym: W CZAS | WIELKIEJ WOJNY |, w odcinku dolnym: TOW. PRZYJACIÓŁ NAUK | * 1918 *. *M.*

Medal ku czci Henryka Sienkiewicza. Na pamiątkę przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza z Szwajcarji do Polski wykonał i wydał p. K. Żmigrodzki, kustosz Muzeum Narodowego w Rapperswylu medal bronzowy o średnicy 33 mm. Medal przedstawia się następująco:

Av: Głowa zwrócona w lewo (heraldycznie); wzdłuż brzegu u dołu: K. ŻMIGRODZKI.

Rv: Orzeł polski z datą 19-24 u dołu | NA PAMIĄTKĘ | PRZEWIEZIENIA | ZWŁOK | HENRYKA | SIENKIEWICZA | Z SZWAJCARJI | DO POLSKI | †. Po bokach napisu dwie pochodnie gorejące i gałązki laurowe; wzdłuż brzegu u dołu: K. ŻMIGRODZKI.

Według wiadomości, otrzymanych od wydawcy, medal wybito w 100 egzemplarzach.

Strona techniczna nie pozostawia nic do życzenia, natomiast artystyczna, mimo najlepszych chęci autora, ma duże braki. Szczególnie modelowanie głowy zdradza cechy dyletantyzmu. *M.*

Medal jubileuszowy Romana Żelazowskiego (Tab. 3). Na pamiątkę uczczenia 50-lecia pracy scenicznej Romana Żelazowskiego wybito w Poznaniu medal według modelu cenionego art.-rzeźbiarza I. Wysockiego.

Av: Część gałązki laurowej, ROMAN ŻELAZOWSKI. gałązka laurowa dekoracyjnie pojęta, 1874—1824. gałązka laurowa. Popiersie w futrze; głowa o twarzy wygolonej zwrócona w prawo, za nią w polu monogram artysty z liter I — W, wpisany w koło.

Rv: W części górnej otoku: ZA · 50 · LAT · PRACY · SCENICZNEJ · POZNAŃ · Lutnia otoczona gałązkami, laurowemi z maską pośrodku; u podstawy lutni, po jej bokach dwa pegazy, wspięte na tylnych nogach. Pod nimi inicjały artysty I — W. W odcinku tarcza z herbem m. Poznania; po jej bokach ozdoby barokowe. Średnica 60 mm.

Strona główna medalu przedstawia się dobrze, odwrotna razi przeładowaniem.

Z przyjemnością stwierdzić należy, że medal opisany, jak i medal na cześć Malczewskiego, wykonane zostały w kraju, a mianowicie w Mennicy Państwowej w Warszawie. Wykonanie bardzo czyste i odtwarzające najdokładniej oryginał modelu daje najchlubniejsze świadectwo pracownikom naszej mennicy. Nie możemy pominąć tutaj zasługi i gorliwej pracy dyrektora p. Aleksandrowicza, który dokłada wszelkich starań, by produkcja nasza pod względem technicznym nie ustępowała zagranicy. Medale wspomniane są tego najlepszym dowodem. *Męk.*

Zestawienie nowych monet polskich. (Ciąg dalszy).

Rok 1925.

12) *1 grosz* (bronz czerwony) Av: i Rv: jak pod l. 1, ale rok 1925 i pod lewą nogą orła znak mincarski ≜

13) *2 grosze* (bronz czerwony) Av: i Rv: jak pod l. 2, ale rok 1925 i pod lewą nogą orła znak mincerski jak wyżej.

14) *1 złoty* (srebro) (relief wypukły) Av: i Rv: jak pod l. 7, ale bez wszelkich znaków i z kropką po „1925".

15) *2 złote* (srebro) (relief wypukły) Av: i Rv: jak pod l. 11, ale z kropką po „1925". *R. M.*

Bony galicyjskie z lat 1848/9. Przeczytawszy w „Zapiskach Numizmatycznych" spis bonów galicyjskich 1848/9 r. spostrzegłem, iż w moim zbiorku znajduje się jeden, nieobjęty tym spisem. Dlatego też dla uzupełnienia posyłam jego opis. Należy on zapewne do serji opisanych już: Bolechów, Symon Blumenthal... 6, 12 kr. ale o wartości 4 kr. Jednostronny, na grubszym żółtawym papierze 85×105 mm z obwódką z czterolistnych rozetek z kulkami w narożnikach. Napis: Vier 4 (w obwódce z sześciokątnych rozetek) Kreuzer. | Gefertigte zahlen dem Überbringer gegen | Fünfzehn solche Anweisungen Einen Gulden in | C. M. in österr. Banknoten | Nr. 823 (czarnym atramentem) | Bolechow den 1. Mai 1849. | Pieczątka niebieska A. Gotlieb. Podpisy czerwonym atramentem: Symon Blumenthal i jeszcze jakiś nieczytelny. *Tadeusz Przypkowski.*

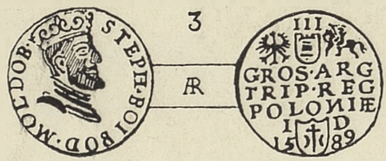


MEDAL JUBILEUSZOWY ROMANA ŻELAZOWSKIEGO.

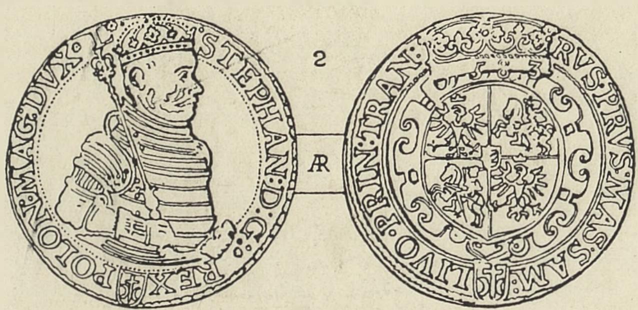
1



3



2



1. DIDRACHMA KOLONJI GRECKIEJ PANTICAPEUM.
2. TALAR KORONNY STEFANA BATOREGO 1583.
3. TROJAK MOŁDAWSKI WOJEWODY STEFANA RAZVANA 1589.

Uzupełnienia „Spisu bonów wojennych“ (Cz. I, Wyd. 2) T. Solskiego. (Nadesłali pp. Czerwiński, Hendler, Jampoller, Jasiński, Kuczyński, Lisko, Nepros i Solski).

Będzin: Nr. 240: kop. 10.

Bochnia: Magistrat: Asygnata VIII. 1914. Drukowane; kwota cyframi i słowami, oraz dzień wystawienia wpisane czerwonym atramentem.

Borysław: Tow. akc. rafinerji olejów mineralnych: a) K 20 (kwota wydrukowana) 1918; b) K 100 (kwota wpisana) 1918.

Chodorów: Gmina: h 20, 50, K 1, b. d. Na cieńkim szarym papierze; na str. gł. figuruje Nr., wartość ręcznie drukowana i pieczęć, na str. odwrotnej podpis stemplem.

Częstochowa: Bank Handlowy dla firm: Allerta i Buhle.

Glinik Marjampolski: Nr. 35 b. fen. 50; Nr. 35 d. Mp. 5000.

Iwonicz: Dyrekcja Zakładu Zdrojowo Kąpielowego Józefa i Emmy Hr. Zaruskich: K 1 (pisane) b. d.

Kołomyja: Cukiernia Righettiego: h 20, b. d.; Artur Müller, skład papieru: h 10, b. d.; Rosenmana Centralna Kawiarnia: h 50 b. d.

Końskie: Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Spójnia“: kop. 3, 5, b. d. (1914).

Limanowa: Nr. 99: h 50; K 2 przedrukowane na fen. 50.

Łódź: N. D. Przednowek, Fruchtenladen: fen. 2, 5, 10, 20, 25, 50, b. d.; H. Tencer, Colonial-Waren Handlung: kop. 2, b. d.; Kooperatywa Linas-Hacholim: kop. 5, b. d. (na bonie miejscowość niewymieniona).

Nowogródek: Komitet obywatelski: kop. 2, 1915.

Nowy Sącz: Nr. 133: K 1, 2.

Ostrowiec (radomski): Komitet Obywatelski: kop. 50.

Przyrów: Nr. 399: kop. 20; M. H. Trześniewski: kop. 20, b. d.

Sanok: Władysław Pankowski: K 1, 2, b. d.; Józef Pritsch: K 1, 2, b. d.; Nr. 152: h 50.

Sosnowice: Bank Handlowy dla firm: Tow. Akc. Górniczo Przemysłowe Łagisza; Kopalnia Andrzej III w Łagiszy; Tow. Akc. Fabryki Chemicznej Radocha; Tow. Akc. Ząbkowickiej Fabryki Szkła w Ząbkowicach; Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrycznych „Siemens“ Oddział Sosnowicki; A. Deichsel, fabryka drutu i wyrobów drucianych; Dr. Lucjan Kołudzki.

Sosnowiec: Kantor wymiany Branickiego i Berkowicza: kop. 3, 10, 15, 20, 25, b. d. Tekst odbity pieczątką, wartości dostemplowane, numer i kwota słowami ręcznie wpisywane.

Stanisławów: Nr. 158: h 20 przepisane na fen. 20.

Starachowice: Nr. 461: fen. 10, 20.

Stopnica: Stopnickie Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe: kop. 1, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50, rb. 1, b. d. (1914). Tekst rosyjski i polski.

Szczerców: Motel Bicz: kop. 5, b. d.; Sklep Spożywczy F. Gliksman: kop. 20, b. d.; Sklep Spożywczy Rafał Bolsfeld (?): kop. 25, b. d.; Berek Szwarcbardt: kop. 5, b. d.

Wieluń: Tow. Wzajemnego Kredytu: Czeki, kwota i data ręcznie wpisane, kop. 5, 15, XI, 1916.

Zduńska Wola: Urząd starszych Zduńskowolskiego Tow. kupieckiego: kop. 5, 15, 25, 30, b. d. (1914). Firma emitująca wymieniona tylko w pieczęci w języku rosyjskim.

KRONIKA

Zebrania tygodniowe „Z. N. L.“. W czasie od 1 kwietnia b. r. do końca czerwca odbyło się 12 zebrań tygodniowych z pogadankami treści numizmatycznej, pokazami monet i medali i sprzedażą dubletów między członków. Zebrania odbywały się, jak dotychczas, w biurze Muzeum Narodowego im. Króla Jana III w godzinach od 7—9 wieczorem. W czasie od 1 lipca do 15 września, z powodu ferji letnich, zebrań nie było.

Referat „O wykopaliskach monet starożytnych na ziemiach polskich“ wygłosi w kwartale zimowym Dr. Aleksander Czołowski, dyr. archiwum i muzeów miejskich.

Zwracamy uwagę miłośników monet starożytnych na doskonałe dzieło Walthera Giesecke'go w języku niemieckim, traktujące o monetach sycylijskich p. t. *Sicilia Numismatica*, które okazało się nakładem antykwarjatu K. W. Hiersemanna w Lipsku. (Zobacz ogłoszenie).

Dla zakupna monet polskich polecamy firmy: J. Schulmana w Amsterdamie, Braci Egger w Wiedniu, „Nomisma“ w Thun (Szwajcarja), Roberta Balla, Nast. w Berlinie, Ottona Helbinga w Monachium i Adolfa E. Cahna w Frankfurcie n. Menem. Przy zamówieniach prosimy o powołanie się na „Zapiski“.

Towarzystwo Heraldyczne we Lwowie. Istniejące od roku 1906, Towarzystwo Heraldyczne we Lwowie, które rozpoczęło swą działalność wydawnictwami swemi w czerwcu 1908, a mianowicie „Miesięcznikiem Heraldycznym“ i „Rocznikiem Heraldycznym“ zamknęło na jakiś czas swoje agendy wskutek wybuchu wojny światowej. Przerwy doznały oba wydawnictwa w czerwcu 1914 roku. Mimo ciężkich warunków ukazał się w roku 1915 skromny (VIII) Rocznik „Miesięcznika Heraldycznego“, poczem wydawnictwa uległy dalszej przerwie. Wznowiona działalność Towarzystwa przyniosła dzięki subwencjom w roku 1920 V „Rocznik Heraldyczny“, a w roku 1924 VI „Rocznik Heraldyczny“ za lata 1921—23, które dowodzą, że Towarzystwo szczęśliwie kryzys przetrzymało. Obecnie Towarzystwo jest w stadjum reorganizacji, która pozwoli mu objąć swą działalnością cały obszar ziem Rzeczypospolitej Polskiej, przy pozostawieniu narazie siedziby we Lwowie. Ostatnie wybory ustaliły następujący skład Towarzystwa: Prezes Prof. Dr. Władysław Semkowicz (równocześnie redaktor „Rocznika Heraldycznego“), wiceprezes Dr. Helena Polaczkówna, sekretarz Dr. Kazimierz Sochaniewicz, skarbnik Alfred Pożniak (równocześnie administrator wydawnictw Towarzystwa — Lwów, Zamojskiego 11). Członkowie Zarządu bez teki: Prof. Dr. Przemysław Dąbkowski, Prof. Dr. Jan Ptaśnik, Józef Białynia Chołodecki i Ludwik Pierzchała. Dla numizmatyków nieobojętną będzie wiadomość, że w VI Roczniku poza pracami heraldyczno-genealogicznej natury pomieszczono „Polską Bibljografję heraldyczno-genealogiczną za lata 1914—1921“ w opracowaniu Z. G. Wdowiszewskiego. Szczególnie w tej bibljografji może zainteresować numizmatyków dział III p. t. Herby Godła, Barwy heraldyczne oraz dział IX numizmatyka i X sfragistyka. Obecnie w druku jest VII Rocznik Towarzystwa Heraldycznego, który pomieści pracę Friedberga „O rodzie Łabędzi w wiekach średnich“, Prof. Namysłowskiego „O gmerkach rybaków Kaszubskich“, Dr. H. Polaczkównej „O rodzie Wesengorgów w wiekach średnich“, Dr. Wł. Semkowicza ciąg dalszy Studjów nad rycerstwem litewskim, adoptowanem w Horodle w roku 1413, tegoż materjały do polemiki o Fedka Nieświckiego, materjały ś. p. Wittyga „O rozsiedleniu szlachty Płockiej“ i Dr. K. Sochaniewicza „O rodzie Smoków-Ślepowronów“. — Lwów, dnia 7 maja 1925. *Dr. Kazimierz Sochaniewicz.*

Rozstrzygnięcie konkursu na wzory banknotów. Przed kilkoma miesiącami sąd konkursowy ogłosił wynik rozpisanego konkursu na wzory banknotów polskich i po rozpatrzeniu nadesłanych projektów, wyróżnił 3 prace.

Większością głosów przyznano pierwszą nagrodę (3.000 zł.) projektowi prof. J. Mehoffera z Krakowa, drugą (2.000 zł.) projektowi prof. Zygmunta Kamińskiego z Warszawy, trzecią (1.000 zł.) p. Edmundowi Bartłomiejczykowi.

Rozstrzygnięcie konkursu na rysunek monet złotych. W mennicy państwowej odbyło się posiedzenie jury dla rozstrzygnięcia konkursu na rysunek monety złotej. Za najlepsze uznano projekty pp.: Kamińskiej, Madejskiego i Szukalskiego. Rysunki te przedstawiają: pierwszy głowę Bolesława Chrobrego, drugi głowę kobiety, trzeci głowę Kopernika.

W tych dniach premier Grabski dokona ściślejszego wyboru i zaakceptuje jeden z tych trzech przedłożonych mu projektów.

Monety srebrne 5-złotowe. Minister skarbu przesłał kancelarji sejmowej jeszcze z końcem marca b. r. projekt ustawy w przedmiocie systemu monetarnego, zmieniającej rozporządzenie prezydenta w sprawie wypuszczenia monet srebrnych wartości 5 złotych przez podwyższenie procentowości srebra w wypuszczanyeh monetach 5-złotowych. — Zgodnie z projektem tej ustawy monety srebrne wartości 5 złotych wybijane będą ze stopu zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części srebra i sto części miedzi. Waga monet po 5 złotych wynosi 25 gramów, średnica 37 milimetrów. Próba i waga monet srebrnych 1 i 2-złotowych pozostanie bez zmiany. Monety te wybijane będą ze stopu zawierającego 750 części srebra i 250 części miedzi. Waga monet 2-złotowych wynosi 10 gramów a średnica 27 mm, waga monet 1-złotowych wynosi 5 gramów i średnica 23 mm. Podwyższenie próby monet srebrnych wartości 5 złotych nastąpiło na skutek wyjaśnienia państwowej sytuacji finansowej i utrwalenia waluty złotowej. Bicie monet srebrnych o wyższej próbie pociągnie za sobą naturalnie zwiększenie wydatków na zakup srebra, wydatek ten znakomicie się jednak opłaci, gdyż emisja monet srebrnych o wyższej próbie przyczyni się do tem większego wzrostu zaufania do naszej waluty. Pozostawienie niższej próby dla monet mniejszej wartości wzorowane jest na praktyce przyjętej w innych państwach.

Pięciozłotówki miały ukazać się w pierwszych dniach maja. Tymczasem z bliżej nieznanych nam przyczyn nie posiadamy ich jeszcze dotychczas.

Monety srebrne. Z końcem marca b. r. nadszedł do Warszawy przedostatni transport monet srebrnych, bitych dla Polski w mennicy francuskiej. Transport ten zawiera 5,000.000 jednozłotówek i 2,500.000 dwuzłotówek. Niezależnie od monet bitych w Paryżu, co tydzień nadchodzi do Warszawy około 1 miljona sztuk monet, bitych dla Polski w Anglji.

Bilon bronzowy. Niezależnie od 10 miljonów monet 1-groszowych, bitych z bronzu monetarnego zagranicą, które niebawem znajdą się w obiegu, Polska mennica państwowa przystąpiła do bicia z bronzu monetarnego 1 i 2-groszówek. Po nasyceniu rynku bilonem najdrobniejszym, mennica bić będzie bronzowe 5-groszówki, które zastąpią znajdujące się obecnie w obiegu monety z metalu żółtego.

Jak wielki jest obieg pieniężny w Polsce? W dniu 1 stycznia b. r. obieg pieniężny składał się: z biletów Banku Polskiego w sumie 550,873.960 zł., z biletów zdawkowych w sumie 68,806.043 zł., bilonu niklowego i bronzowego 51,528.743 zł. i monet srebrnych 2,771.681 zł. Ogółem obieg stanowił wartość 673,980.327 zł., co stanowiło 24 zł. na głowę ludności, w czem bilety zdawkowe, bilon niklowy i bronzowy oraz monety srebrne stanowiły 4.39 zł. na głowę ludności. Stosunek pokrycia kruszcowego do obiegu banknotów wyraził się cyfrowo 64.89⁰/₀.

W dniu 10 kwietnia obieg pieniężny składał się: z biletów Banku Polskiego

w sumie 561,616.905 zł., biletów zdawkowych 95,148.527 zł., bilonu niklowego i bronzowego 54,300.425 zł., monet srebrnych 33,130.891 zł. Ogółem obieg stanowił wartość 744,205.748 zł. co stanowi przezto 26.5 zł. na głowę ludności, w czem bilety zdawkowe, bilon niklowy i bronzowy oraz monety srebrne stanowiły 6.52 zł. na głowę ludności. Stosunek pokrycia kruszcowego banknotów Banku Polskiego został utrzymany i wynosił w dniu 10 kwietnia 64.26%.

Zaznaczyć należy, że obieg biletów zdawkowych, bilonu niklowego i bronzowego oraz monet srebrnych nie dosięga jeszcze ustawowej wysokości, zgodnie bowiem z rozporządzeniem o ustroju pieniężnym w Polsce, ministerstwo skarbu uprawnione jest do wypuszczenia biletów w wysokości 32 złotych na głowę ludności.

Jak wielki jest obieg srebrnych monet w Polsce? W dniu 30 kwietnia b. r. obieg monet srebrnych wynosił 40,062.206 zł., w tem 2-złotówek wartości 25.5 miljonów, 1-złotówek 14.5 miljonów złotych. Pozatem mennica posiadała zapas monet srebrnych w sumie 4.5 miljonów złotych.

Ogólny obieg monet srebrnych w miarę napływania zamówionych transportów będzie powiększony do 126 miljonów złotych. Ustawa przewiduje obieg srebrny w ilości 8 złotych na mieszkańca.

W miarę zwiększenia obiegu srebra, zmniejsza się ilość biletów zdawkowych. Biletów zdawkowych 1-złotowych wycofano natomiast 10.4 miljonów, a 2-złotowych na sumę 4.9 miljonów złotych.

Pierwszy transport srebrnych 2-złotówek nadszedł z Ameryki. Z końcem marca b. r. na statku „Estonia" przybył do Gdańska, a następnie do Warszawy pierwszy transport monet srebrnych bitych w mennicy amerykańskiej dla Polski. Są to 2-złotówki w ilości 500 tysięcy sztuk. W chwili obecnej odbywa się sprawdzanie monet w mennicy, skąd przesłane zostaną do Banku Polskiego. Niebawem monety będą puszczone w obieg. Wykonanie monet jest bardzo staranne.

Z Francji otrzymamy nową partję srebrnych 2-złotówek. Mennica paryska wykończyła ostatnio zamówioną we Francji partję srebrnych monet 2-złotowych, na ogólną sumę 12,400.000 złotych. Monety te, które są odbierane przez wysłaną w tym celu delegację, niezwłocznie po przybyciu do Warszawy, zostaną puszczone w obieg. W ten sposób obieg srebrnych monet znacznie się zwiększy — pozwalając na wycofanie z obiegu zniszczonych biletów zdawkowych.

Mennica państwowa. Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie o tymczasowej organizacji mennicy państwowej. Mennica państwowa, na której czele stoi dyrektor, odpowiedzialny przed ministrem skarbu, dzieli się na oddziały, któremi zarządzają kierownicy tych oddziałów; wykonuje ona przywilej państwa wybijania monet, a zarazem załatwia sprawy, związane z zakupem i przeróbką metali szlachetnych na potrzeby państwa, oraz może przyjmować zamówienia krajowe i zagraniczne na wyrób monet, medali, pieczęci i orderów.

Celem opinjowania ważniejszych spraw, należących do jej zakresu działania została utworzona przy dyrektorze rada mennicza.

Funkcjonarjusze mennicy mogą być urzędnikami państwowymi stałymi lub kontraktowymi.

Nowa partja srebrnych 2-złotówek. W tych dniach nadszedł do Warszawy nowy transport 2-złotowych monet srebrnych. które wykonane zostały w Ameryce. Monety wejdą niebawem w obieg na miejsce wycofywanych 2-złotówek papierowych I-ej emisji.

Wycofanie starych 5-złotówek z obiegu. Od 1 września b. r. 5-złotowe banknoty Banku Polskiego I i II emisji z 1919 i 1924 roku przestają być prawnym środkiem płatniczym i podlegają wycofaniu. Banknoty w ciągu pół roku będą wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, oraz oddziały Banku Polskiego. „Il. Kurjer Codz.".

Medal ku czci Bolesława Chrobrego. Nakładem wojewódzkiego okr. Zw.

inwalidów woj. w Poznaniu, wybity został medal pamiątkowy ku czci Bolesława Chrobrego. Na awersie mapa Polski za czasów Chrobrego, z wyliczeniem wszystkich ziem słowiańskich, złączonych pod berłem wielkiego króla. „Il. Kurj. Codz.".

Medal Chrobrego. Przemyskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk zamierzało w roku 1918 wybić medal na pamiątkę 9-wiekowej rocznicy przyłączenia Przemyśla do Polski. Projekt wówczas pozostał w sferze zamierzeń z powodu wypadków politycznych. Dziś po wspaniałej uroczystości jubileuszowej w Przemyślu dyrekcja Towarzystwa postanowiła medal, wykonany przed kilku laty przez prof. Raszkę z Krakowa wybić na pamiątkę 900-setnej rocznicy panowania Chrobrego. Ponieważ ilość egzemplarzy medalu ogranicza się do liczby zamówień, kto zatem chce posiadać piękną pamiątkę, niech się zwróci listownie do dyrektora Towarzystwa prof. Smółki.

Medal będzie wybity staraniem Komitetu budowy domu T. P. N. Cena jednego egzemplarza, wybitego w srebrze wyniesie 35 zł., w bronzie 25 zł. W przedpłacie cena każdego medalu wynosi o 5 zł. mniej. Przy zamówieniu należy nadesłać zadatek w kwocie 10 zł.

Medal jubileuszowy Jacka Malczewskiego. Staraniem Komitetu jubileuszowego ku czci Jacka Malczewskiego z okazji 50-letniej pracy Mistrza, wydany został według projektu dyr. J. Raszki, medal pamiątkowy, wybity w mennicy państwowej w Warszawie. Medal ten nadszedł już do Związku artystów, w następstwie czego Związek ogłasza niniejszem subskrypcję na powyższy medal, a zainteresowane osoby prosimy składać zgłoszenia w sekretarjacie Związku, plac św. Ducha 1 (Dom artystów) w godzinach urzędowych od 10—1 i 4—7. Medal bronzowy jest do nabycia w cenie 20 zł., srebrny 30 zł., złoty, na specjalne zamówienie, w cenie 500 zł.

Medal „Rzeczypospolitej" dla dzieci Warszawy. Otrzymają go dzieci urodzone dnia 5 sierpnia 1915 r.

Dnia 5 sierpnia ubiegło 10 lat od chwili, gdy władze i wojska rosyjskie nad ranem opuściły Warszawę.

Opuściły ją po 84 latach pobytu.

Od 8 września 1831 roku aż do 5 sierpnia 1915 roku dwugłowy orzeł rosyjski znęcał się nad Warszawą i nad jej mieszkańcami. Trzy pokolenia polskie żyły w ciężkiej niewoli rosyjskiej...

Dopiero dzieci, które przyszły na świat dnia 5 sierpnia 1915 roku, już nie wiedzą, co to jest niewola rosyjska.

Wprawdzie zamiast tej niewoli rosyjskiej wkroczył do Warszawy okupant niemiecki, — okupant srogi i bezwzględny, — ale bądź co bądź niewola rosyjska tego dnia skończyła się stanowczo. W dziejach Warszawy wybiła nowa godzina na zegarze wypadków.

Chcąc uprzytomnić tę wielką chwilę historyczną wszystkim dzieciom Warszawy, które dnia 5 sierpnia 1915 roku ujrzały światło dzienne, „Rzeczpospolita" postanowiła wybić specjalny medal srebrny pamiątkowy. Otrzyma go każde dziecko warszawskie bez różnicy wyznania, które wykaże się aktem urodzenia, że przyszło na świat tego pamiętnego dnia.

„Rzeczpospolita" prosi wszystkich rodziców, którzy posiadają dzieci urodzone w Warszawie dnia 5 sierpnia 1915 roku, ażeby zechcieli zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami do redakcji na ulicę Boduena Nr. 2, w godzinach od 11-ej do 12-ej przedpołudniem.

Projekt medalu dla uczestników wojny bolszewickiej. Minister spraw wojskowych Sikorski, powziął projekt wybicia medalu dla osób, które uczestniczyły lub specjalnie się odznaczyły w kampanji bolszewickiej. Zasadniczem warunkiem otrzymania medalu jest 3 miesięczna służba na froncie w bezpośredniej styczności z wrogiem lub 6 miesięczna służba czynna wogóle.

Wedle projektu na jednej stronie medalu widniałby orzeł państwa, na drugiej stronie napis: „Polska swemu obrońcy 1918 — 1920". Medale byłyby bite z bronzu.

Nowy order pamiątkowy. Rada ministrów zatwierdziła statut orderu pamiątkowego za wojnę o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic.

Nowe bilety dwuzłotowe. Ministerstwo skarbu uznało za konieczne zastąpić 2-złotowe bilety zdawkowe nowymi biletami zdawkowemi.

Nowe bilety mają na przedniej stronie tło w kolorze szarofioletowym, górna część ramki składa się z owalnych giloszowych rozetek w pośrodku których znajduje się liczba 2, a w narożnikach umieszczona również liczba 2. W pośrodku biletu znajduje się wielka liczba 2, po bokach rysunek reljefowy monety 2-złotowej.

Tekst napisu następujący: „Ministerstwo skarbu, bilet zdawkowy 2 złote, Warszawa 1 maja 1925 roku, minister skarbu Wład. Grabski, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego W. Kubala".

Odwrotna strona biletu ma tło niebieskie. W pośrodku z prawej strony znajduje się orzeł biały, przedrukowany napisem 2 złote. Z lewej strony znajduje się rozeta giloszowa z napisem 2 złote.

Bilety tysiączłotowe. Wobec pojawiania się od czasu do czasu biletów 1000 złotowych, Bank polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonym w obieg są bilety 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są zatem prawnym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

Jeszcze wojenne bony. W czasie wojny wiele ciał samorządowych wypuściło bony zamiast pieniędzy, które prawie wszystkie zostały już spłacone i ściągnięte, ale jednak jest jeszcze pewna ilość nieściągniętych. Wobec tego rząd przygotowuje projekt ustawy, która przewiduje, że spłata tych bonów wygasa po roku od dnia wejścia ustawy w życie.

Katalog bonów wydanych podczas wojny we Francji i kolonjach francuskich ma się pojawić w druku z końcem bieżącego roku w opracowaniu p. Ch. Denis'a. Dotychczas zebrany materjał liczy 25000 sztuk.

Fałszerstwa monet i banknotów polskich trwają nadal. Na szczęście falsyfikaty są tak nieudolne, że zazwyczaj w kilka dni po puszczeniu ich w obieg fałszerstwo wychodzi na jaw, a sprawcy dostają się do więzienia.

W ostatnich czasach mamy do zanotowania wykrycie „fabryczki" 1- i 2-złotówek metalowych we Lwowie. Niedoszłego mincarza Grzegorza Gniezia i jego matkę Katarzynę Hebdową aresztowano. W Omżuli aresztowano 17-letniego Michała Romanyka pod zarzutem fałszowania 1-złotowych banknotów. W Łodzi wykryto całą szajkę, zajmującą się podrabianiem 50 groszówek. W okolicy Pabianic, pod Łodzią, wykryto warsztat fałszywych metalowych 50-cio groszówek, 1- i 2-złotówek. Fałszerze podrabiali monety dość nieudolnie i puszczali je w obieg głównie wśród ludności wiejskiej. W Warszawie ujęto Chaima Landaua, poszukiwanego za fałszerstwo złotych. Stwierdzono, że Landau był już przedtem fałszerzem waluty markowej. W Pruszkowie pod Warszawą, policja wykryła tajną fabrykę fałszywych banknotów 20-złotowych. Skonfiskowano narzędzia i klisze oraz aresztowano dwóch fałszerzy w osobach braci Gold.

W jakiem opakowaniu nadchodzą do Warszawy polskie monety srebrne, bite w Anglji? Jednozłotówki srebrne wybijane w mennicy królewskiej w Londynie nadchodzą do nas w woreczkach płóciennych o wymiarze 27·5×19 cm, dostarczonych dla mennicy przez firmę G. C. Mitchell Ltd. jeszcze w r. 1918. Każdy woreczek zawierający 1000 sztuk monet 1-złotowych jest przewiązany tasiemką bawełnianą, na której nawleczona jest kartka płócienna, niebieskiego koloru, w wymiarach 39×92 mm z napisem: POLAND. | 1 ZLOTY | 1000 Pieces 1000 ZLOTYS. | .... GRAMMES. W miejscu wykropkowanem wpisana jest ołówkiem chemicznym waga ogólna monet np. 5001 g; u góry zaś numer woreczka np. 3093. Obydwa końce tasiemki opatrzone są plombą z blachy żelaznej, z koroną angielską na jednej stronie a różą pięciopłatkową i napisem · ROYAL MINT · LONDON na drugiej. *M.*

Licytacja zbioru monet rzymskich. Znana firma Leona Hamburgera w Frankfurcie n. M. urządza 19 października b. r. licytację jednego z największych zbiorów monet rzymskich, zawierającego przeszło 2000 sztuk. Zbiór ten jest owocem pilnej i długoletniej działalności kolekcjonerskiej pewnego zbieracza, który rozstając się ze swoim dorobkiem nie życzył sobie, by wyjawiać jego nazwiska. Dobór monet, ich konserwa, olbrzymia cyfra rzadkości świadczą, że był to kolekcjoner o wielkiej wiedzy i dobrym smaku. Starał się przedewszystkiem o egzemplarze pięknie zachowane i posiadające kompletne napisy. Pod tym względem, szczególnie przy dużych bronzach, kolekcja niniejsza jest niedościgniona. Wystarczy zaznaczyć, że weszły do niej tak wybitne zbiory specjalne jak ks. Windisch-Graetza i zbiór quinarów Gerina. Kolekcja zawiera monety rzymskie i bizantyjskie począwszy od bronzów ciężkich (t. zw. aes grave) aż do monet Konstantyna Monomacha (1042—1055). Wśród setek pierwszorzędnych rzadkości znajdujemy tu niezwykle interesujący zabytek. Jest nim sztaba złota, owalna, (o wadze 211·8 g, wykopana w r. 1904 w Bułgarji będąca niegdyś w zbiorze konsula Webera) z dwoma wbitemi stemplami prostokątnemi, identycznemi, z których pierwszy o literach odwróconych, drugi o prawidłowym układzie liter. Stemple zawierają następujący napis: PROC — VLVS COC — XIT między tem sfinks (?) w półpostaci z głową zwróconą w lewo i rozwartemi ramionami.

Katalog wydany z przepychem na welinowym papierze (4^0 str. 148) zawierający 71 tablic światłodrukowych z reprodukcjami najrzadszych monet jest nietylko pamiątką po tak pięknej kolekcji, lecz także zupełnie dobrym podręcznikiem dla zbieraczy monet starożytnych. Cena katalogu Mk 15·—. *Męk.*

KSIĄŻKI I KATALOGI

Robert Ball, Nast. Berlin „Münze und Medaille“ Nr. 2. Maj 1925. *Polonica:* Nr. 579 Medal srebrny 1706 (P. H. Müller fec.) na pam. pokoju Altranstadskiego, Nr. 606-608 talary 1771, 1794 Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego. Nr. 646 Medal srebrny 1747 (Schega fec.) na pam. zaślubin Maksymiljana Józefa III baw. z Marją Anną, córką Augusta III. Nr. 837 t. zw. „Brandtaler“ 1629 na pam. bohaterskiej obrony Torunia i Nr. 838 talar toruński Władysława IV z r. 1633.

— Nr. 3. Lipiec 1925 zawiera nowsze talary, dwutalary i guldeny Rzeszy niemieckiej. Nr. 1562-5 i 1378 monety wolnego m. Gdańska z r. 1923.

Adolph E. Cahn, Frankfurt a. M. Verzeichniss verkäuflicher Goldmünzen und Städtemünzen. *Polonica:* Nr. 16 Dukat (floren) Ludwika I (1342—1382). Nr. 18-20 dukaty polsko-węgierskie Władysława Warneńczyka. Nr. 43-44 dukaty (Goldgulden Florentiner Typus) Wacława Czeskiego. Nr. 123-127 złote monety sasko-polskie. Nr. 140-141 dukat gdański 1586 i 1623. Nr. 378 talar gdański oblężniczy 1577 (Kasper Goebel fec.). Nr. 379-380 talary gdańskie 1649. Nr. 381 ort. gd. 1623. Nr. 382 tymf. 1760. Nr. 383 grosz oblężniczy 1577. Nr. 384 grosz 1579. Nr. 763 ort poznański 1652. Nr. 844-848 monety miasta Rygi, wśród nich talar 1660 z popiersiem Karola XI, króla szwedzkiego, ferding (wiardunek) 1565/6 szelągi i trojaki. Nr. 930 talar toruński 1636. Nr. 931-932 orty 1655, 1663. Nr. 956 medal cynowy 1809 na pam. założenia akademji medycznej.

Charles Dupriez, Bruxelles Médailles et insignes de la grande guerre en vente aux prix marqués. Supplément au Catalogue No 120. (Zawiera medale i odznaki z czasów wielkiej wojny i pierwszych lat powojennych 1914—1922).

Friedrich Redder, Lipsk Verzeichniss... Nr. 19. Kwiecień 1925. *Polonica:* Nr. 42 medal srebrny 1683 (Kittel fec.) na pam. obrony Wiednia. Nr. 114 30 kr. dla Oświęcimia i Zatora. Nr. 463-501 monety polskie a mianowicie grosze Zygmunta I, denar. lit. 1558 Zygm. Augusta, trojaki litewskie Batorego 1581—1583, talary Zygmunta III 1628, 1630, ort 1623, szóstaki, trojaki, krucierze, półtoraki, szelągi, denarek wschowski 1609, ternary poznańskie, szelągi litewskie i denar poznański 1610. Z czasów Jana Kazimierza: ort 1658 i boratynki koronne i litewskie, z czasów Jana III: medal cynowy 1694 (G. Hautsch fec.) na pam. zwycięstwa pod Kamieńcem i zaślubin córki z elektorem bawarskim. Wśród monet Augusta III mamy talary 1754, 1755 i 8 gr. 1753, z medali zaś medal koronacyjny 1734. Dalsze numery zawierają monety Stanisława Augusta i monety porozbiorowe. Nr. 694 dukat węgierskopolski Ludwika I (1342—1382). Nr. 697 dukat Władysława II 1510. Nr. 861-862 talar i albus Klemensa Wacława arcybiskupa trewirskiego. Nr. 986 szeląg inflancki Ckodkiewicza 1572. Nr. 1665—1676 i 1679—1704 monety i medale sasko-polskie. Nr. 1751 szelągi kurlandzkie 1575 i 1576. Nr. 2131, 2132 orty gdańskie 1617, 1618 i grosze 1531—1533, 35, 37—40. Nr. 2149 grosze elbląskie 1534, 39, 40. Nr. 2407-2409 trojaki i szelągi ryskie. Nr. 2416 półgroszki świdnickie (podane mylnie za grosze). Nr. 2429-2430 talary toruńskie 1633 i 1638. Nr. 2446 szóstak miedziany z oblężenia Zamościa 1813 r. Nr. 3068 medal bronz. Chopin'a (Torff fec.). Nr. 3108 medal cynowy 1849 na cześć Kossutha i Bema (Drenwett fec.). Nr. 3371 półgrosze gdańskie Kazimierza IV Jagiellończyka. Nr. 3387 elbląskie. Nr. 3956 podręcznik numizmatyki pol. Gumowskiego (8·— Gmk.).

Sally Rosenberg, Frankfurt a. M. Verzeichniss... Nr. 24. *Polonica:* Nr. 587 talar 1683 na pam. obrony Wiednia. Nr. 593, 594 medale srebrne (Meybusch fec. i niesygnowany) na tąż pamiątkę. Nr. 683 dukat Ludwika węg. Nr. 853 do 890 zawierają monety i medale polskie od Zygmunta I do czasów powstania listopadowego, wśród nich talary kor. 1640 i 1641 (po 40·— Mk.), medal srebrny Władysława IV (Seb. Dadler fec.) na pam. zaślubin (75·— Mk.), talar kor. 1649 (75·— Mk.), piękny medal srebrny, owalny Michała Korybuta 1669 (Höhn fec.) na pam. koronacji (cena 100·— Mk.), dukat Stanisława Augusta 1787 (30·— Mk.). Nr. 908 talar ryski 1660. Nr. 916 medal srebrny 1706 na pokój altranstadski. Nr. 917 medal srebrny (Memmius fec.) na tąż pamiątkę. Nr. 2236-2256 monety i medale sasko-polskie. Nr. 2367 trojak kurlandzki 1597. Nr. 2368 trojak 1598. Nr. 2369 talar kurl. 1780. Nr. 2370 medal srebrny na pam. otwarcia gimnazjum w Mitawie 1775 r. Nr. 2371 medal srebrny premjowy 1785. Nr. 3238-3270 monety i medale gdańskie, wśród nich dukat Zygmunta III 1595 (60·— Mk.), dukat Jana III 1688 (65·— Mk.), talar Jana III 1685 (130·— Mk.), 1/2 talar Jana Kazim. 1649 (75·— Mk.), trojak Zygmunta III 1592 (80·— Mk.). Nr. 3300-3307 monety elbląskie. Nr. 3832-3836 ryskie. Nr. 3901-3907 toruńskie. Nr. 5043 medal srebrny 1781 na pamiątkę mianowania porucznikiem nowonarodzonego syna A. F. Brühla. Nr. 5044 medal srebrny 1749 na cześć Henryka hr. Brühla. Nr. 5072 medal bronz. 1820 Kopernika. Nr. 5079 medal srebrny 1774 na śmierć Marji Czapskiej. Nr. 5080 medal cynowy b. r. na cześć Adama ks. Czartoryskiego. Nr. 5151 medal srebrny 1742 (Vestner fec.) na cześć Adama Stan. Grabowskiego biskupa warmińskiego i kijowskiego. Nr. 5185 medal srebrny na cześć I. F. Holzhäussera, medaljera za czasów Stan. Augusta. Nr. 5218 medal bronzowy Kościuszki ze świty Durand'a. Nr. 5220 medal cynowy (Drenwett fec.) na cześć Kossutha i Bema. Nr. 5243 medal srebrny 1842 (Maynert fec.) na 50-jubileusz Samuela Lindego. Nr. 5251 medal srebrny 1848 na śmierć Feliksa Łubieńskiego (Minheymer fec.).

Nr. 5253 medal bronzowy 1878 na cześć I. Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Galicji. Nr. 5282 medal srebrny 1772 na śmierć Marji Amalji Brühl. Nr. 5290 medal bronzowy Augusta Moszyńskiego 1761. Nr. 5320 - 5321 medale Liwjusza Odescalchi'ego, pretendenta do tronu pol. Nr. 5334 medal srebrny 1774 Antoniego Portalupi'ego. Nr. 5342 medal srebrny 1870 Fr. Wilh. Radziwiłła. Nr. 5425 medal bronzowy Florjana Straszewskiego 1838 (Boehm fec.). Nr, 5477 medal srebrny na pam. 66-rocznicy urodzin Józefa Zajączka. *R. M.*

Rynek aukcyjny. Ruch licytacyjny zbiorów numizmatycznych wzmógł się w ostatnich czasach bardzo znacznie. Jest to wprawdzie z jednej strony dowodem, że właściciele zbiorów z powodu braku gotówki zmuszeni są obecnie zbiory swe pozbywać i to w znacznie większej mierze, niż przed wojną, z drugiej zaś strony jest to także dowodem, że są i liczni nabywcy, posiadający znaczną gotówkę, skoro monety, wystawione na licytację, bywają w przeważnej części rozsprzedawane i to po cenach prawie trzykrotnie wyższych od cen przedwojennych.

Już same katalogi aukcyjne, wydawane przez firmy, przeprowadzające licytacje, świadczą swem często bardzo pięknem i kosztownem wyposażeniem, że ten sposób sprzedaży opłaca się sowicie, tak właścicielom zbiorów, jak i firmom, którym sprzedaż drogą licytacji powierzono. Gdyby monety, ogłaszane w katalogu nie znachodziły nabywców, nie możnaby łożyć tak wielkich kosztów na wydawnictwa katalogów. Tymczasem liczba ich nie zmniejsza się, a forma wydania jest czemraz doskonalsza.

W roku bieżącym najwięcej licytacji numizmatycznych odbyło się w Niemczech, które są i nadal centrem handlu numizmatycznego całego świata, a w tem i polskiego.

Wiadomą jest rzeczą, że dziś jakąś ciekawszą monetę polską, szczególnie w sztukach grubszych, można nabyć prawie wyłącznie u firm zagranicznych, w szczególności niemieckich.

Dość wspomnieć o talarze Stefana Batorego z r. 1583, nabytym u Helbinga w Monachium dla Muzeum Czapskich, talarze - piedfort Zygmunta III, znajdującym się u firmy Roberta Balla Nast. w Berlinie, dwudukatówce wschowskiej Jana Kazimierza z r. 1651, nabytej przez p. Chomińskiego i t. p.

Poniżej zamieszczone sprawozdania z odbytych w ostatnich czasach licytacyj numizmatycznych wykazują, że na każdej z nich były dość liczne *Polonica*, które na podstawie otrzymanych katalogów aukcyjnych szczegółowo wyliczamy.

Dnia 27 kwietnia 1925 odbyła się u **Adolfa Hessa,** Nast. w Frankfurcie n. M. licytacja monet brandenbursko - pruskich w ogólnej liczbie 1921 numerów. W zbiorze tym znajdowały się następujące *Polonica:* Nr. 1 - 15 monety Słowian, zwane wendyjskiemi. Nr. 21 - 23 brakteaty Jaxy. Nr. 1239 18 groszówka gdańska 1760. Nr. 1334 - 1339 trojaki, grosze i szelągi miedziane 1796—1797 bite dla „Prus południowych" (Wielkopolski) (61 sztuk). Nr. 1466, 1467 trojaki i grosze poznańskie 1816 i 1817 (17 sztuk). Nr. 1874-1911 szelągi, trojaki, grosze, tymfy, szóstaki, orty gdańskie, toruńskie i elbląskie Kazimierza Jag., Zygmunta I, Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza i Augusta III.

Dnia 5 maja 1925 odbyła się u **H. Meuss'a** w Hamburgu licytacja monet i medali hamburskich ze zbioru †Antoniny Amsinck w Hamburgu, monet i medali wszystkich krajów i t. zw. „Kippermünzen".

Katalog zawiera 924 numerów, rzadkie monety reprodukowane na 12 tablicach w autotypji. *Polonica:* Nr. 121 medal srebrny (H. Lüders fec.) na pam. obrony Wiednia, bardzo piękny i rzadki, reprodukowany na tab. 7. Nr. 743 dukat gdański Stefana Batorego 1586.

Dnia 5 maja 1925 odbyła się w Brukseli **(Charles Dupriez)** licytacja monet, medali, żetonów wszystkich krajów w liczbie ogólnej 663 numerów (ca 15000 sztuk). *Polonica:* Nr. 198 talar w złocie

(ecu d'or) Henryka III Walezego 1590 r. oceniony na 175 fr. Nr. 272 dukat wikariacki 1711 Augusta II. Nr. 300 dukat Ludwika Węg. (100 fr.). Nr. 416 dukat gdański 1662 (źle zachowany 125'— fr.). Nr. 421 trzyrublówka w złocie (20 złp. ?) 1837 (85 fr.). Nr. 620 medal złoty, rytowany MBoskiej Berdyczowskiej, bardzo ciekawy i nieznany dotychczas w literaturze numizmatycznej. Av: Chrystus na krzyżu, Rv: Wizerunek MBoskiej 31×26 mm (cena szacunkowa 300 fr.).

Dnia 19 maja 1925 odbyła się u **J. Schulmana** w Amsterdamie licytacja monet i medali wszystkich krajów w liczbie ogólnej 395 numerów.

Katalog opatrzony 14 tablicami światłodrukowemi, wykonanemi w Paryżu. *Polonica:* Nr. 321 - 331 donatywa gdańska Zygmunta III 1613/1614 wagi 10 dukatów, półportugał koronny 1611, talar oblężniczy toruński 1629 (t. zw. Brandtaler) medal złoty, wagi 12 dukatów z r. 1637 na pam. zwycięstw Władysława IV, donatywa gdańska, dwudukatowa 1647, donatywa bez roku, trzydukatowa Jana Kazimierza, dukaty gdańskie 1662, 1666 i 1672, dukat podwójny koronacyjny 1734 Augusta III, 25 guldenów złotych wolnego m. Gdańska 1923 i rubel familijny (10 złp.) 1836.

Dnia 26 maja 1925 odbyła się u **S. Rosenberga** w Frakfurcie n. M. licytacja zbioru talarów i monet złotych. Katalog, pięknie wydany w formacie 4⁰ na dobrym papierze, opatrzony 33 tablicami, zawiera 1916 numerów i jest 57 z rzędu katalogiem aukcyjnym tej firmy. *Polonica:* Nr. 87 półtoratalara 1506 Władysława II Jagielończyka króla czeskiego i węg. Nr. 137 - 148 talary Stefana Batorego bite w Nagy - Banya 1585, 1586, talary koronne Zygmunta III 1628, 1629, 1631, talary kor. Władysława IV 1634 i 1642, Jana Kazimierza 1649 i 1650, Augusta II 1702 (2 sztuki różne), talar targowicki Stanisława Augusta 1793. Nr. 200 - 201 talary papieża Innocentego XI na pam. rocznicy obrony Wiednia. Nr. 303 talar konwencyjny 1763 Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego. Nr. 478 medal srebrny 1747 (Schega fec.) na pam. zaślubin Maksym. Józefa Baw. z Marją Anną córką Augusta III. Nr. 1087 - 1096 talary sasko - polskie. Nr. 1193 - 1194 talary kurlandzkie 1645 i 1780. Nr. 1593 - 1599 dukaty gdańskie 1651, 1670, 1688 i 1698, talary gdańskie 1649, 1685. Nr. 1605 talar elbląski 1636 na pam. pokoju Sturmdorfskiego, zawartego między Polską a Szwecją. Nr. 1741 - 1742 talar oblężniczy toruński 1629 (t. zw. Brandtaler) i talar 1638.

Dnia 1 lipca 1925 odbyła się w tejże firmie licytacja zbioru monet i medali z czasów rewolucji francuskiej i Napoleona I. Katalog (58-my z rzędu) zawiera 963 numerów. *Polonica:* Nr. 83 talar kontrybucyjny 1794 Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego. Nr. 405 - 406 medale bronz. na zajęcie Berlina, Warszawy i Królewca 1807. Nr. 408 - 410 dwa medale srebrne i jeden bronzowy na zjazd w Tylży 1807. Nr. 413 - 416 medale srebrne i bronzowe na niezawisłość Gdańska 1807 i na utworzenie Księstwa Warszawskiego 1807. Nr. 607 ciekawy medal żelazny 1814 (Lerch - Zbirow fec.) z napisem polskim gotyckiemi literami na obydwu stronach, 53 mm. Medal ten bity na pamiątkę pokoju paryskiego, nieznany jest w literaturze numizmatycznej. Nr. 640 medal bronzowy 1814 (Caunois fec.) na cześć Wincentego Krasińskiego. Nr. 881 i 882 dwa medale bronzowe 1901 (Trojanowski fec.) na cześć Wiktora Napoleona.

Dnia 20 i 21 sierpnia 1925 odbyła się u **Ludwika Grabowa** w Rostocku (Mecklemburg) licytacja zbioru talarów pojedynczych i wielokrotnych XVI—XIX w. Katalog opatrzony 18 tablicami światłodrukowemi zawiera 602 numerów. *Polonica:* Nr. 73 talar Stanisława Augusta 1766. Nr. 122, 123 talary 1773, 1794 Klemensa Wacława, arcybiskupa trewirskiego. Nr. 406 talar 1757 Augusta III (saskopolski). Nr. 597 talar toruński 1637.

Dnia 9 września 1925 odbyła się u **Adolfa Cahna** w Frankfurcie n. M.

licytacja zbioru monet cesarstwa rzymskiego będącego własnością Zygmunta Krausza w Chicago (U. S. A.). Katalog (54-ty z rzędu) zawiera 1042 numerów, wśród których znaczna liczba pierwszorzędnych rzadkości, bardzo pięknie zachowanych i reprodukowanych światłodrukiem na 16 tablicach. *R. M.*

Prejs-Kurant dienieżnych znakow i bon na 1925 god. Wydanie drugie. Moskwa. Wydawnictwo upełnomocnionego dla filatelistyki i bonów w S. S. F. R.

L. M. Jolson. Adresnaja knižka kalekcjonierow dienieżnych znakow i bon wypuszczonych na tieritorji bywszej rossijskoj imperji. Moskwa 1925.

Bumażnyje dienieżnyje znaki wypuszczonyje na tieritorji bywszej rossijskoj imperji za wremja z 1769 po 1924 g. g. Pod redakcjej F. G. Czuczina. Moskwa, 4⁰ podłużne, 199 str.

Z rosyjskich pieniędzy papierowych poznać można dzieje Rosji lat ostatnich. Do roku 1917, t. j. do chwili upadku caratu istnieje jeden pieniądz — carski. Z powstaniem republiki rozpoczyna się okres największego zamętu i bratobójczych walk o władzę. Powstaje niezliczona ilość rządów, ograniczona terytorjalnie i czasowo, a każdy rząd drukuje własne banknoty, nawet militarne ekspedycje, angielska i japońska zostawiają ślady swojej działalności w specjalnym wydanym pieniądzu. Prócz tego każde niemal miasto, większy okręg przemysłowy, banki, koleje żelazne, posługują się własnemi emisjami. Jeśli wliczymy jeszcze do tego bony prywatne fabryk, stowarzyszeń, klubów, teatrów, kawiarń restauracyj i t. p. okaże się ogrom materjału, który stara się ująć omawiany katalog, przedstawiający wynik pracy inwentaryzacyjnej całego szeregu ludzi. Wydawnictwo, o którem sama redakcja mówi, że nie rości pretensje do wyczerpującej doskonałości, wydrukowano luksusowo na doskonałym papierze i zilustrowano 155 kliszami banknotów i bonów. Niestety, skutkiem rozbicia materjału na zbyt wiele grup, oraz z powodu braku skorowidza, katalog traci na przejrzystości.

W wydawnictwie zamieszczono również — zgodnie zresztą z tytułem — emisje Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji. Z polskich państwowych wyliczono banknoty markowe od t. zw. not Kriesa, z bonów zaś wydawane przez gminy, banki, towarzystwa kredytowe, komitety obywatelskie, wymieniono nawet bony miast małopolskich, wydane w języku ruskim podczas walk polsko-ukraińskich. *Tso.*

C Z A S O P I S M A

Numismatický Časopis Československý (Revue numismatique Tchécoslovaque) Rocznik I. Zeszyt 1 i 2. Praga 1925. Gr. 8⁰, 84 str., z portretem i 4 tablicami. Wychodzi 4 razy rocznie. Abonament roczny 40·— Kcz.

Czechosłowackie Towarzystwo numizmatyczne w Pradze, którego nakładem wychodzi „Časopis“, pod kierownictwem Dra Gustawa Skalsky'ego, wydawało w latach 1919—1923 „Věstnik numismatické společnosti československe“, zastąpiony obecnie właśnie tem nowem czasopismem. Ponieważ język czeski jest w świecie za mało znany, podała redakcja na końcu zeszytu przegląd treści w języku francuskim. Czasopismo to subwencjonowane przez czeskie Ministerstwo szkolnictwa i oświaty narodowej, przedstawia się bardzo dobrze tak pod względem treści jak i szaty zewnętrznej. Tablice światłodrukowe bardzo czysto wykonane.

Zeszyt zawiera następujące artykuły: Do naszych czytelników. — *K. Chaura*: Nekrolog Edwarda Fiali, niedawno zmarłego założyciela Towarzystwa, z wyliczeniem jego prac num. (z portretem), *Dr. G. Skalský* omawia znaleziska monet śred-

niowiecznych, w których znajdowały się monety czeskie, pod względem numizmatycznym, gospodarczym i politycznym. — *Dr. V. Katz:* Chronologja monet od czasów najdawniejszych aż do wprowadzenia cyfr arabskich. — *J. Schrānil:* Wykopaliska monet starożytnych w Czechach. — *Dr. V. Katz:* Mincarz Jan z Pragi (Porównaj artykuł Fiali w „Vēstniku" 1922 str. 181), *Inż. St. Vāvra:* Wiadomości o mincarzach czeskich Kasprze z Morgenthalu, Konradzie Sauermanie, Marcinie Kempie i Hanuszu Harderze. — *Dr. V. Katz:* Przyczynki do życiorysu medaljera Krystjana Malera. — *Dr. J. Kvēt:* Jubileusz Smetany w medalach i plakietach. — Wykopaliska. — Literatura. — Bibljografja. — Muzea-wystawy. — Nowe bicia. — Rynek numizmatyczny. — Osobiste. — Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa. *R. M.*

Berliner Münzblätter, organ połączonych Towarzystw numizmatycznych Niemiec i Austrji. Wydaje Emil Bahrfeldt. — Wychodzą miesięcznie z dodatkiem: „Nummismatische Correspondenz". Abonament roczny 8.-Gmk. Rocznik 45. Nr. 265: Dr. W. Jesse: Zur Geschichte des wendischen Münzvereins. — H. Heise: „Der Peiner Münzfund. — L. Ruzicka: Einstempelungen auf römischen Konsular-Denaren und auf barbarischen Silbermünzen. — E. Bahrfeldt: Pommersche u. mecklemburgs Denare a. d. 14. Jahrhdt. — Drobne wiadomości.

Nr. 266. E. Bahrfeldt: Pommersche u. mecklemb. Denare a. d. 14. Jahrhdt. (c. d.). — L. Ruzicka: Einstempelungen... (dokończ.). — Dr. W. Jesse: Zu Geschichte des Wendischen Münzvereins (dokończ.). — Drobne wiadomości.

Nr. 267. Dr. K. Kennepohl: Beiträge zur Geld — u. Münzgeschichte des Bistums Osnabrück. — E. Bahrfeldt: Wallenstein läst in Eisleben münzen. — Drobne wiadomości. — 1 tablica.

Nr. 268. Dr. F. Dworschak: Leonard Posch und sein Wiener Kreis. — Dr. W. Giesecke: Vermeintliche sicillische Tridrachmen. — Drobne wiadomości. — 2 tablice.

Nr. 269. E. Bahrfeldt: Pommersche und. mecklemb. Denare a. d. 14. Jahrhdt. (dokończ.). — R. K.: Mitteldeutscher Pfennigfund des XV. Jahrhdt. — Drobne wiadomości.

Nr. 270 i 271. Dr. J. Reich: Medizinische Münzen und Medaillen. — R. K. Mitteldeutscher Pfennigfund des XV. Jahrhdt (dokończ.). — E. Bahrfeldt: Der Priebower Hacksilberfund. — Drobne wiadomości.

Nr. 272 i 273. Dr. Walther giesecke: Eine unbekannte Goldmünze von Tauromenion. — Ortwin Meier: Hannoversche Brakteaten und die Belegenheit der Stadthannoverschen Münzhäuser. — Emil Bahrfeldt: Der Priebower Hacksilberfund (c. d.). — Dr. C. F. Hoffmann: Eine unbekannte Porträtmedaille Luthers. — Drobne wiadomości. — 2 tablice.

Mitteilungen für Münzsammler Frankfurt n. M. wychodzą miesięcznie z dodatkiem „Frankfurter Münzverkehr". Abonament roczny 5·-Gmk.

Nr. 21. (Wrzesień 1925) zawiera: Peter Kalenberg (Bonn): Der Münzfund von Erpel a. Rh. — Dr. W. Diepenbach (Mainz): Die Geschichte des Münzkabinetts der Stadt Mainz. — Drobne wiadomości, etc. *M.*

Sowjeckij Filatelist. Nr. 11-12 (27-28). 1924. Moskwa.

Prócz treści ściśle filatelistycznej zawiera dużo materjału do historji rosyjskich pieniędzy papierowych od czasu rewolucji. Jolson m. in. pisze o 6% obligacjach Mongolji, wydanych przez słynnego generała barona Ungerna w Urdze, w odcinkach 10, 25, 50 i 100 dolarowych, przyczem równowartością 10 dolarów był baran, 25 wół, 50 koń, 100 wielbłąd. Zwierzęta te, zapewne dla uplastycznienia i nadania pewniejszej wartości, wyrysowane były na odpowiednich sztukach obligacji. Ten sam autor oblicza ilość rosyjskich bonów prywatnych, wydanych przez fabryki, spółki, kooperatywy, towarzystwa, sklepy, restauracje, teatry i t. p, na około 2.400 sztuk.

W tym numerze znajdujemy ciekawy „list otwarty do numizmatyków“, w którym sekretarz sekcji numizmatycznej przy Wszechzwiązkowem Towarzystwie filatelistycznem zachęca numizmatyków do rejestrowania swoich zbiorów i rozprasza ich obawy przed rekwizycją. Wprawdzie w czasach rewolucji rekwirowano zbiory prywatne, lecz tylko u „bogatej burżuazji i u ukrywających swoje zbiory“. „Zarejestrowany w Wszechzwiązk. Tow. filatelist. zbiór, choćby najcenniejszy, traci swoją wartość materjalną, zyskuje zaś wartość naukową i artystyczną“. *Tso.*

„Das Notgeld“ Zeitschrift für Notgeldkunde. Nr. 5 Berlin 1925.

B I B L J O G R A F J A

A. Pieniądz czyli moneta obiegowa w Polsce od wieku X. do XVI. włącznie. „Naokoło świata“ Nr. 16. 1925.

Chomiński Wiktor. Prywatny zbiór monet polskich (z 2 tablicami) „Wiadomości konserwatorskie“ Nr. 5-6, luty-marzec 1925. Str. 153-158.

Czołowski Aleksander Dr. Łzy króla Jana III. Epizod z przeszłości Kamienicy królewskiej we Lwowie. Lwów 1925. (Odbitka z „Księgi pamiątkowej ku czci Oswalda Balzera“). Na str. 24 znajduje się opis medalu na pamiątkę pokoju Grzymułtowskiego i sojuszu z Moskwą. Czapski Tom I. str. 356). Na okładce i karcie tytułowej rycina medalu w zmniejszeniu.

Czołowski Aleksander Dr. Historja Lwowa od założenia do roku 1600 (Wykład z cyklu „Lwów w obrazach — Przeszłość i teraźniejszość“) Lwów 1925. Nakład Koła im. Adama Asnyka T. S. L. Na str. 11. autor wspomina o mennicy lwowskiej i w przeźroczu podaje typy denarów miedź. i półgroszków bitych za panowania Kazimierza W., Ludwika Węg., Władysława Opolczyka i Władysława Jagiełły.

Gumowski Marjan Dr. Monety Polskie. Warszawa (Instytut wydawniczy Bibljoteka Polska“). Recenzja: „Berliner Münzblätter“. Nr. 267. 1925. str. 226.

Zakrzewski Zygmunt Dr. Początki mennictwa polskiego. Recenzja: „Numismatický Časopis Ceskoslovenský“ (Josef Schránil) Nr. 1-2 str. 51. Praga 1925.

M.

DUBLETY MONET, MEDALI I BONÓW POLSKICH DO NABYCIA W REDAKCJI.

(Własność prywatna).

Wykaz II.

Sprzedam następujące dublety bonów według katalogów Solskiego.

CZĘŚĆ I.

	Zł.
Bukowsko 17 a 50 h, 1 K.[1] . .	1·—
Drohobycz 30 1 Kor. 2 odm. sztuka[1]	0·50
Grybów 40 1, 2 Kor.[2]	4·—
Krzyżanowski 55 Kor. 1, 2[2] . .	4·—
Wibiral 60 Kor. 1, 2	12·—

	Zł.
Cieszyn 231 b 1 Kor.[2]	0·20
Białystok 249 a 30, 60 kop.[1] . .	1·40
Szczawiński 64 Kor. 1, 2[2] . .	4·—
Nikiel 71 b Kor. 1, 2[2]	2·—
M. Kierski 106 10, 20, 50 hal.[2]	2·—
Nowy Sącz Kino 132 1, 2 Kor.[2]	3·80
Rabka 142 b Mp. $1/2$, 1[2] . . .	4·20
Wadowice 201 Kor. 1	2·—
Wieliczka 203 Kor. 1	0·25
Żydaczów 220 30 fenig. . . .	3·—

CZĘŚĆ II.

Gąsawa 17 c 10, 50 fen. . . .	4·50
Krotoszyn 50 a 1, 2 Mk.[2] . . .	3·—
Lwówek 60 a 1, 2 Mk. . . .	3·50
„ b 50 fen.[1]	1·80
Nowy Tomyśl 74 Bank 10, 25, 50 fen.	12·—
Ostroróg 81 Mk. $1/2$, 1[1] . . .	3·—
„ 81 Mk. 2, 3, 5[1] . .	12·—
Poniec 92 fen. 50	3·—
„ 93 fen. 5, 10	4·—
Rawicz 114 a 50 fen.	9.—
„ b 5 Mk.	30·—
Ryczywół 118 1, 2 Mk. nowodruki[2]	3·50
„ 118 50 f, 1, 2 Mk. oryginały.	50·—
Swarzędź 132 b 5, 10 fen. 2 odmiany sztuka	0·70
Trzemeszno 140 a $1/2$, 1, 3 Mk.	10·—
„ b 1, 3 Mk. . .	6·—
Nowe Miasto 189 a 5 f, 1 Mk. .	2·—
Dąbrówka W. 222 10, 25, 50 f.	12·—
Królewska Huta 301 25 fen.[2] .	0·15
„ 321 Mk. 1, 3[2] .	0·60
Siemianowice 325 Mk. 1, 2, 5[2] .	1·—

[1] = unieważniony lub niewypełniony. Oferta bez zobowiązania. [2] = nieużywany.

Życzę sobie także zamiany. Mam jeszcze wiele innych dubletów.

Tadeusz Lisko, Wadowice.

Druk zeszytu 2 ukończono 10 października 1925.
Zeszyt 3 w druku.

Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.